św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III

Rok XVII. Kraków, czwartek 11 stycznia 1934 Nr. 11

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Komitet Propalestyński przystępuje do pracy

Warszawa. 9. 1. ŻAT. Po ukonstytuowaniu się Komitetu Propalestyńskiego odbyło się pierwsze posiedzenie prezydjum pod przewodnictwem ks. Lubomirskiego. Postanowiono wyłonić specjalną komisję statutową oraz szereg sekcyj. Komitet zajmie się w pierwszym rzędzie działalnością wydawniczą. Wkrótce ukaże się w przekładzie polskim znana praca Sokołowa o dziejach sjonizmu.

Stawiski nie żyje

Chamonix. 9. 1. PAT. Aferzysta Stawiski, który wczoraj w chwili aresztowania go przez policję zranił się ciężko wystrzałem z rewolweru, zmarł w ciągu nocy.

Po dymisji Dalimiera

Paryż. 9. 1. PAT. Dzienniki przyjęły bez zdziwienia wiadomość o dymisji Dalimiera, zgłoszonej po wczorajszem posiedzeniu rady gabinetowej. Prasa zgodnie stwierdza, że tego rodzaju rozwiązanie było wygodniejsze dla samego Dalimiera, który nie będąc ministrem, mieć będzie więcej swobody w wyjaśnieniu swej dobrej wiary oraz dla gabinetu, którego postanowienie energicznego wyjaśnienia całej afery jest witane przychylnie przez całą opinję publiczną.

Niektóre dzienniki przewidują, że Lamoreux porzuciłby ministerstwo pracy, aby objąć po Dalimierze ministerstwo kolonij, podczas gdy Frot powróciłby na stanowisko ministra pracy, które zajmował już w gabinecie Sarraut. Opróżnione przez Frot'a stanowisko ministra marynarki handlowej objąłby Viliam Bertrand, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Rekonstrukcja gabinetu Chautemps

Paryż. 9. 1. PAT. Dziś rano pod przewodnictwem prezydenta Republiki odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem premjer Chautemps zapoznał swoich kolegów ze szczegółami afery Stawiskiego i zaznaczył, że godzi się na podjęcie natychmiastowej dyskusji w izbie deputowanych nad zgłoszonemi interpelacjami.

Następnie premjer odczytał pismo ministra kolonij Dalimiera z prośbą o dymisję, którą prezydent Republiki przyjął.

W dalszym ciągu premjer przedstawił prezydentowi republiki do podpisu nominację Lamoureux'a na ministra kolonij, Frota na ministra Pracy i Williama Bertranda na ministra marynarki handlowej.

Dalej rada ministrów mianowała gen. Nolleta wielkim kanclerzem Legji Honorowej i nadała gen. Vuilliemin'owi Wielki Krzyż Legji Honorowej. W zakończeniu posiedzenia minister Paul Boncour złożył sprawozdanie z przebiegu prowadzonych obecnie rokowań.

Dziś w numerze:

Rozszerzenie „elity"?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 1. Sin. W związku z projektem konstytucji, przyznającym czynne prawo wyborcze do Senatu kawalerom orderu Virtuti Militari i kawalerom Krzyża Niepodległości, krążą pogłoski, że nastąpi rozszerzenie „elity" przez ustanowienie specjalnej odznaki za zasługi społeczne.

Dodatni bilans handlowy w roku ubiegłym

Warszawa, 9. 1. (PAT). Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańsk za cały ubiegły rok wykazuje 827.000.000 zł. przywozu i 959.600.000 zł. wywozu. Zatem saldo dodatnie wynosi 132.600.000 zł.

Wzrost liczby bezrobotnych

Warszawa, 9. 1. (PAT). Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych i komunalnych urzędach pośrednictwa pracy w dniu 30 grudnia ub. r. wynosiła na terenie całego państwa 354.345 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 12.337 osób.

Rada Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 1. (Sin). 11 bm. zbiera się Rada Banku Pols.. Rozpatrzy ona bilans Banku za rok 1933 i przypuszczalnie postawi wniosek o wypłacenie dywidendy na rok 1933 w wysokości 8 proc.

— Z okazji zbliżającej się rocznicy powstania styczniowego Bank Polski wypuści do obiegu pieniężnego większą ilość pamiątkowych monet pięciozłotowych z wizerunkiem Traugutta.

Przykład Trzeciej Rzeszy...

Istnieją obecnie w Polsce dwojakie ośrodki, wszczające w serca i mózgi społeczeństwa polskiego jad hitleryzmu. Jeden rodzaj ośrodków tych, to narodowa demokracja oraz stawiający dopiero pierwsze kroki polski ruch tzw. narodowo-socjalistyczny. Drugi rodzaj ośrodków, które infiltrują ideologję hitleryzmu do Polski, to rozmaite grupy i organy stojące zdala od endecji, a nawet, na terenie polityki ogólno-krajowej, zwalczające endecję. O kilku bardzo charakterystycznych enuncjacjach tego rodzaju pisaliśmy przed paru dniami w artykule pt. „Pomruki hitleryzmu w Polsce". Poniżej pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na dłuższą rozprawę na temat kwestji żydowskiej, jaka ukazała się w styczniowym zeszycie „Przeglądu Powszechnego", bardzo wpływowego organu katolickiego, wydawanego w Krakowie przez Zakon OO. Jezuitów. Streszczenia i cytaty tej rozprawy — autorem jej jest ks. Edward Kosibowicz T. J. — odbywają zresztą obecnie pochód trjumfalny po prasie endeckiej i chadeckiej, tak, że tembardziej należy się z temi wywodami zapoznać.

Ks. Kosibowicz zaczyna jak się to mówi od Adama i Ewy, a kończy — oczywiście — na Hitlerze. Adama i Ewę możemy sobie spokojnie podarować, gdyż inaczej musielibyśmy zapuszczać się w niekończący się labirynt religjologji i historjozofji żydostwa. Dla zrozumienia tendencji autora należy jednak zaznaczyć, iż za fundament psychiki żydowskiej uważa on „materjalistyczną nawskróś koncepcję życia". To przekonanie jest dla autora niewzruszalnym pewnikiem, z którego wyprowadza wszystkie dalsze swe wnioski i postulaty. Wierni naszemu założeniu, nie będziemy z autorem polemizowali, zaznaczymy tylko całkiem krótko, że przekonanie jego, będące zresztą przekonaniem całej szkoły, z której autor się wywodzi, jest nawskróś mylne i błędne. Każda karta historji żydowskiej, każdy akt żydowskiego heroizmu na przestrzeni wszystkich stuleci, każdy twór żydowskiego ducha od czasów zamierzchłych do chwili obecnej, zadaje w żywe oczy kłam twierdzeniu o „żydowskiej „materjalistycznej nawskróś koncepcji życia". Pogląd ten, który widzimy zarówno u pisarzy Kościoła katolickiego, jak i u Marxa, pochodzi z charakterystycznego pomieszania dwóch fenomenów dziejowych: fenomenu żydostwa jako narodu i tworu historycznego, oraz fenomenu żydowskiej... burżuazji w zachodnich krajach Europy w ciągu XIX-go stulecia. Zidentyfikowano żydowską burżuazję wielko-kapitalistyczną — z narodem żydowskim, tkwiącym w nauce synajskiej i opartym o wzloty i patos proroków, a zmagającym się razem z całą dzisiejszą ludzkością w gąszczu całej dzisiejszej problematyki świata i życia.

Skoro autor uzyskał już w ten sposób w „materjalistycznej nawskróś koncepcji życia" odpowiednio mocny grunt pod nogami przeciwko żydostwu, może spokojnie wkroczyć na dalszy teren rozgrywki. Tym dalszym terenem rozgrywki jest znana argumentacja: „Żydzi, poniewierani przez wieki, mszczą się na swoich wrogach upadlaniem, demaskowaniem i rozbijaniem ideałów goimów. Systematycznie niszczą wartości, na których wspierać się ma życie chrześcijaństwa i chrześcijańskiej europejskiej kultury... Równouprawnienie i pełnia wolności ułatwiły tylko Żydom wykonywanie tej „duchowej zemsty"".

Pozostawiamy na uboczu wszystkie dalsze filozofje i finezje, bo oto doszliśmy już właściwie do sedna rzeczy. „Równouprawnienie i pełnia wolności ułatwiły Żydom wykonywanie ich duchowej zemsty na goimach"... Jeśli tak, to chyba Hitler nie jest takim potworem, jakim go Żydzi ogłaszają. Ks. Kosibowicz uważa też „międzynarodowy krzyk, zorganizowany przez djasporę żydowską, jej aljanse i jej mecenasów", za zwykły żydowski środek obronny. W rzeczywistości przedstawia się w oczach ks. Kosibowicza hitleryzm w stosunku do Żydów jako „odruch brutalny, w wielu wypadkach nieludzki, w swem jednak założeniu łatwo zrozumiały". Albowiem — „Żydzi w Niemczech wyzyskali znakomicie okres swej wolności,... głosząc hasła asymilacji, asymilowali nie siebie lecz przedewszystkiem Niemców, a całą ich kulturę przepajali swą ideologją". Bądźmy cierpliwi i śledźmy dalej bieg myśli ks. Kosibowicza. Czy hitleryzm jest „anachronizmem XX-go wieku"? Odpowiedź:

„Zdaje się, iż to tylko cykliczny nawrót, nowa próba rozwiązania „kwestji żydowskiej". Sporadyczne odruchy w Rumunji, Jugosławji, w Austrji, na Węgrzech... (te trzy kropki pochodzą od autora), których terenem są głównie uniwersytety, świadczą dowodnie, iż z wzrostem nacjonalizmu rośnie i antysemityzm, bo pokazuje się wszędzie, iż żaden kraj nie może jakoś strawić tej „dawki" Żyda, jaka mu przypadła w udziale. Te rosnące odruchy mogą zgotować jeszcze niejedną niespodziankę i w XX-tym wieku, która przypomni „okrzyczane" czasy Katolickiej Izabelli. Niespodzianką taką jest już w chwili obecnej projekt traktowania w Niemczech wszystkich Żydów jako obcokrajowców lub projekt rewizji prawa obywatelstwa przyznanego Żydom w Austrji."

Cóż tedy radzi ks. Kosibowicz Polsce? Rozprawiwszy się z „sprytnie lansowaną legendą" o „rzekomem gnębieniu Żydów w Polsce", odrzuca autor zarówno pogromy, jak i asymilację. A propos pogromów: bylibyśmy ciekawi dowiedzieć się, kto w Polsce „zaleca" pogromy jako metodę rozwiązania kwestji żydowskiej.. Co do asymilacji uważa ks. Kosibowicz, że tylko „szczery chrzest, płynący z głębokiego przekonania", mógłby być z katolickiego stanowiska zaakceptowany. Generalnie rzecz biorąc, asymilacja nie wchodzi w rachubę, a to z uwagi na wiadomą już psychikę żydowską, na żydowską „materjalistyczną nawskróś koncepcję życia", na żydowski „instynkt mamonistyczny"... Zresztą autor, widząc przed sobą masę żydowską, narodowców żydowskich i sjonistów, nie może brać poważnie metody asymilacji jako metody rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce. Asymilacja nie wchodzi wkońcu dlatego też w rachubę, ponieważ — „istotnie, podobnie jak to było w Niemczech, nie my asymilujemy Żydów, ale Żydzi powoli asymilują Polaków"...

Skoro tedy odpadają pogromy i odpada asymilacja — cóż pozostaje, jeśli w epoce hitleryzmu z góry już nie brane jest pod uwagę pełne obywatelskie równouprawnienie oraz uznanie Żydów jako mniejszości narodowej? Ks. Kosibowicz, opierając się na ogłoszonej jeszcze w r. 1919 rozprawie ks. Urbana, daje następującą odpowiedź: 1) należy Żydom dać oddzielne szkolnictwo, czego logicznem następstwem byłoby usunięcie młodzieży żydowskiej ze szkół polskich; 2) należy dać Żydom wolność wyznania i swobodę święcenia soboty, co jednak nie może naruszyć świętości niedzieli w instytucjach publicznych, handlu i przemyśle; 3) należy Żydów uważać za mniejszość narodową, atoli sjonistów należy uznać za obcokrajowców(!), a pozatem:

„także pewne ograniczenia prawne Żydów w dziedzinie handlu, przemysłu, a przedewszystkiem wolnych zawodów mogą się wnet okazać bezwzględną koniecznością wobec stanu posiadania kupiectwa polskiego i tej rzeszy bezrobotnych inteligentów Polaków".

Podkreślamy te zdania, bo tutaj znowu, z pewnej, i to poważnej strony, podniesiony zostaje **postulat zniesienia żydowskiego równouprawnienia**. Jeśli nazwiemy to „pomrukiem hitleryzmu", to ks. Kosibowicz nie weźmie nam chyba tego za złe, gdyż w uzasadnieniu tego swego żądania co do ograniczenia prawnego Żydów powiada wyraźnie: „**Na tę drogę prawnych ograniczeń weszły hitlerowskie Niemcy**", a dalej powołuje się autor na znane nam już wywody polityków austrjackich prof. Czermaka i ks. prof. Schmidta. Dla tem mocniejszego zaś poparcia swego postulatu o zniesienie równouprawnienia obywateli żydowskich, uważa ks. Kosibowicz za stosowne wystąpić z następującą niedwuznaczną groźbą:

„Jeśli kwestji tej nie ureguluje rozumnie prawo, to na tę regulację może się porwać kiedyś ślepy i nie łatwy do opanowania odruch mas. A jesteśmy głęboko przekonani, iż na tem i sami Żydzi wyszliby najgorzej. Przykład Trzeciej Rzeszy ma swoją wymowę."

Tak jest — przykład Trzeciej Rzeszy ma swoją wymowę... **W. B.**

Rząd polski otrzymał petycję rewizjonistów

Donieśliśmy wczoraj o petycji sjonistów-rewizjonistów do wszyskich rządów i do Ligi Narodów przeciwko ograniczeniu imigracji do Palestyny.

Dowiadujemy się, że polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało już tę petycję za pośrednictwem ambasady R. P. w Paryżu.

—ogo—

Na uniwersytetach węgierskich

Budapeszt, 9. 1. (PAT). Rektorzy uniwersytetów w Debreczynie, Szegedynie i Pięćkościołach rozwiązali komitet studencki, który wezwał studentów do niezapisywania się na nowy semestr dopóty, **dopóki rząd nie uwzględni postulatów młodzieży akademickiej.** (Jak wiadomo chodzi studentom o ściśle przestrzeganie numerus clausus. — Red.)

Sensacyjny zwrot w sprawie skazanego dyr. seminarjum katolickiego

Berlin, 9. 1. (PAT). W sprawie dyrektora seminarjum katolickiego we Freifingu Rossbergera, który przed kilku dniami skazany został przed sąd **na 8 miesięcy więzienia zaszedł nieoczekiwany zwrot.**

Według komunikatu policyjnego **główny świadek oskarżony prefekt Hartl znikł bez śladu.** Policja polityczna otrzymać miała przytem informacje, że w kołach katolickich **Hartla uznano za zdrajcę spraw kościelnych i w anonimowych listach wzywano go do popełnienia samobójstwa pod groźbą zabójstwa.** „Völkischer Beobachter" zapowiada bezwzględne wystąpienie przeciwko rzekomym autorom tych gróźb.

Prasa niemiecka o zarządzeniach Dollfussa

Berlin, 9. 1. (PAT). Dzienniki niemieckie donosząc o ostatnich zarządzeniach rządu austrjackiego przeciwko narodowym socjalistom w ogłoszonych komentarzach **zapowiadają ich fiasko.** — „Deutsche Ztg." pisze, iż rząd Dollfussa nie osiągnie swego celu, narodowi-socjaliści dowiedli bowiem, **że nie cofną się przed żadnem niebezpieczeństwem.**

Nowy gabinet rumuński obniża podatki

Bukareszt, 9. 1. (PAT). Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu odbyło się pod przewodnictwem premjera Tataresco. Rada ministrów zbadała projekty ustawodawcze, które przedstawione będą parlamentowi w dniu 1 lutego. Następnie rada ministrów powołała komitet, który zajmie się opracowaniem nowego projektu ustawy o konwersji długów, uchwali **obniżenie podatków i przeprowadzenie jak najdalszych oszczędności.**

Rozruchy antyżydowskie w pow. żywieckim — przed Sądem Najwyższym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 1. Sin. Dziś w Sądzie Najwyższym rozpatrywany był głośny **proces o zajścia antyżydowskie w powiecie żywieckim.** Echem tych rozruchów była, jak wiadomo, rozprawa w sądzie okręgowym w Wadowicach w dniu 8 sierpnia. Pociągniętych zostało do odpowiedzialności 42 oskarżonych, którym akt oskarżenia zarzucał publiczne nawoływanie do udziału w rozruchach antyżydowskich, przyczem wedle aktu oskarżenia, robota ta była systematycznie przygotowywana i dokładnie obmyślana wedle zgóry ułożonego planu.

W wyniku rozprawy 31 oskarżonych zostało skazanych na różne kary, w tem główny przywódca Ferens na 3 lata, Kurowski na 18 miesięcy itd.

Niedawno przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie toczyła się rozprawa odwoławcza. **Sąd Apelacyjny wyrok sądu okręgowego zatwierdził.** Oskarżeni za pośrednictwem swoich obrońców zwrócili się do Sądu Najwyższego. Jako adwokaci wystąpili adw. Stypułkowski, Greudyszyński. Pozowski i. b. profesor uniwersytetu wileńskiego Stefan Glaser. Obrońcy dowodzili, że rozruchy nie były zorganizowaną akcją OWP. lecz były objawem spontanicznego wzburzenia ludności wiejskiej. **Wyrok zapadnie w piątek.**

Bł. p.

KAROL GOTTLIEB

BANKIER

zmarł 8 stycznia 1934 r. w 73 roku życia

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego przy ul. Miodowej nastąpi we czwartek dnia 11 stycznia b. r. o godzinie 12'30 w południe.

CÓRKA I SYNOWIE

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

Echa strasznej katastrofy na ul. Krochmalnej w Warszawie

Warszawa, 9. 1. (Sin). W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces Henryka Oppenheima, dyrektora administracyjnego zjednoczonych browarów warszawskich pod firmą Haberbusch i Schiele, Czesława Goszczyńskiego, majstra i Stanisława Czernego inżyniera architektury o spowodowanie **olbrzymiej katastrofy przy ul. Krochmalnej, w której poniosło śmierć 18 osób.** Wszyscy oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Dyr. Oppenheim złożył poręczenie hipoteczne w wysokości 25.000 zł. Komisja techniczna, która zbadała przyczynę katastrofy ustaliła, że **odpowoedzialność za nią spada na administrację browaru.** Dyrektor, który miał powierzony sobie dział remontu, zarządził wzmocnienie stropów na drugiem piętrze, co było wbrew przepisom. Jak ustaliło śledztwo, **robotnicy widzieli oznaki grożącej katastrofy i meldowali o tem Oppenheimowi.** Oskarżony Czerny podjął się robót przy wzmocnieniu stropów, **nie mając ku temu kwalifikacyj,** gdyż w owym czasie był jeszcze **studentem architektury na politechnice warszawskiej.** Na dzisiejszej rozprawie Oppenheim zrzucił winę na Goszczyńskiego, ten znów na Czernego.

Przewodniczący do Czernego: Czy miał pan prawo wykonywania planów?

Czerny: Nie miałem i nie wykonywałem. Na podstawie już gotowych planów wykonywałem obliczenia i konstrukcje.

Przew.: Jak pan sprawdził czy obliczenia są ścisłe? **Czerny na oko(!).**

Do rozprawy powołano sześciu biegłych i 39 świadków. Rozprawa potrwa około 8 dni.

Zajścia przed teatrem Kamińskiego

Warszawa. 9. 1. Sin. Wczoraj doszło do przykrych scen przed teatrem Kamińskiego, gdzie odbywał się zjazd Agudy. Przed teatrem zebrała się większa ilość ludzi, która chciała się dostać do wnętrza. Policjant nie mógł sobie dać rady. **Skorzystały z tego męty uliczne, które rzuciły się na tłum i zaczęły bić Żydów.** Dopiero zawezwany większy oddział policji przywrócił porządek.

Sprawa mandatu b. posła Grünbauma

Warszawa. 9. 1. (Sin) Sprawa mandatu poselskiego, który opróżnił się po rezygnacji b. pos. Grünbauma, obecnie członka Egzekutywy sjonistycznej w Palestynie, wciąż jeszcze nie jest załatwiona. Na drugiem miejscu figuruje na liście b. pos. **Farbstein,** który również przebywa w Palestynie, i nie reflektuje bynajmniej na objęcie mandatu. Wobec tego mandat powinien siłą rzeczy przypaść trzeciemu zkolei kandydatowi, b. pos. Hartglasowi.

Tymczasem nadspodziewanie wyłaniają się trudności. Mianowicie Mizrachi utrzymuje, że mandat po p. Grünbaumie jest jego „własnością" i wobec rezygnacji p. Farbsteina przypaść musi tylko mizrachiście. Najbliższy kandydat z ramienia Mizrachi figuruje na 9-tem miejscu listy kandydatów. Jest to młody i niedoświadczony działacz mizrachistyczny p. Blum. Mizrachi żąda więc, by p. Blum objął mandat po p. Grünbaumie.

To stanowisko poważnej grupy sjonistycznej wywarło w kołach sjonistycznych w Warszawie przykre wrażenie. Podkreśla się że mandat poselski nie jest niczyją „własnością", lecz obowiązuje w tym wypadku jedynie kolejność miejsc na liście kandydatów.

„Liga Narodów najpotężniejszym bastjonem pokoju"

Mowa ministra Edena

Londyn. 9. 1. PAT. Minister Eden przemawiając wczoraj w miejscowości Alcester oświadczył iż ostatnie wizyty Simona w Paryżu i Rzymie **wydały niewątpliwie cenne rezultaty i w niejednym wypadku przyczyniłą się do rozproszenia wątpliwości i uzyskania ważnych zapewnień na przyszłość.** Wiadomość, iż rządy Włoch i Wielkiej Brytanji porozumiewały się w tej sprawie, że naprzód musi być zadecydowana sprawa rozbrojenia, później zaś dopiero sprawa zreformowania Ligi Narodów. **należy powitać z wielką radością. Jeśli utracimy obecnie Ligę Narodów, to utracimy największe zdobycze, osiągnięte na polach bitew.** Wszystkie wpływy, cały autorytet, cały entuzjazm i cała energja rządu Wielkiej Brytanji **muszą być skierowane ku podtrzymywaniu Ligi Narodów, którą uważam za najpotężniejszy bastjon pokoju.**

Nie znaczy to bynajmniej, aby w statucie Ligi nie należało wprowadzić pewnych poprawek — zakończył Eden — lecz trzeba, **aby reforma podjęta była w zamiarze uczynienia Ligi silniejszą i** lepiej przystosowaną do jej zadań.

101 okrętów wojennych w ciągu 10 lat budują Stany Zjednoczone

Waszyngton, 9. 1. (PAT). **Republikanin Dritten** złożył w izbie reprezentantów projekt ustawy, upoważniającej rząd do budowy 101 okrętów wojennych **kosztem 743.000.000 dolarów w ciągu lat 10-ciu, poczynając od r. 1935 zgodnie z zaleceniami generalnej rady marynarki.**

Nominacja Morgenthaua zatwierdzona

Waszyngton. 9. 1. PAT. Senat zatwierdził nominację Morgenthaua na stanowisko sekretarza skarbu.

Teroryści arabscy na wolności

Jerozolima. 9. 1. ŻAT. Sędzia śledczy w Hajfie zwolnił pięciu Arabów, którzy we wrześniu ub. r. aresztowani zostali pod zarzutem przynależności do tajnej antyżydowskiej organizacji terorystycznej. Arabów zwolniono z braku dowodów obciążających.

77 ZABITYCH

Tokio. 9. 1. PAT Ofiarą wczorajszej katastrofy na dworcu w Kioto padło 77 zabitych i 64 ciężko rannych.

Zgon Rotszylda

Wiedeń. 9. 1. ŻAT. W sanatorjum dla lunatyków zmarł w 57 roku życia George Rotszyld, brat Louisa Rotszylda, szefa wiedeńskiego domu Rotszyldów. Zmarły przebywał w zakładzie od wielu lat.

Echa katastrofy „Georges Philipar"

Paryż, 9. 1. (PAT). W wyniku śledztwa w sprawie pożaru statku „George Philipar", w czasie którego straciło życie 40 osób postawiono w stan oskarżenia naczelnego inspektora towarzystwa „Messagere Maritim", naczelnego inżyniera, inspektora mechanika, dyrektora stoczni i kilku eksporterów. Należy oczekiwać pociągnięcia do odpowiedzialności jeszcze kilka osób.

Drugi dzień ciągnienia loterji

Warszawa. 9. 1. Sin. W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: **5.000 zł.** wygrały nry: 59530. 79296. **2.000** złotych nry: 3006, 19021. 23027, 27875, 29686, 31401, 40692, 49388, 53077, 60461, 64450, 75040, 81644, 94544. 96961. 127499. 130139, 131230, 142828, 143144, 149064. Drugie ciągnienie: **20.000** złotych wygrały nry: 128593, 162957, **15.000** złotych nry: 4146, 21417. **10.000 zł.** nry: 29851, 67709 **5.000 zł.** nry: 31962, 61245, 76985, 134770, 167144 **2.000 zł.** nry: 4081. 4641. 6861, 11685, 32717. 34617 52100, 82810. 84990, 95802, 97158, 97277, 105051, 145418, 11.127.

REDUKCJE

Warszawa. 9. 1. Sin. Warszawska fabryka budowy parowozów rozpoczęła z dniem dzisiejszym redukcję personalu. Zwolnionych zostało 40 robotników zatrudnionych w oddziale kuźni. Fabryka, która zatrudniała kiedyś 1500 robotników, zatrudniać będzie obecnie tylko 150.

Z DNIA

Polska — Palestynie!

Już Teodor Herzl zdawał sobie z tego sprawę i niejednokrotnie ten moment podkreślał, że wybudowanie Żydowskiej Siedziby Narodowej tylko wówczas się uda, jeśli zagadnienie to postawione zostanie na platformie międzynarodowej i jeśli heroicznemu wysiłkowi narodu żydowskiego towarzyszyć będzie sympatja całego świata. Lata wojny światowej i pierwsze lata powojenne spełniły nadzieje politycznego sjonizmu w całej pełni. Kwestja żydowska stała się zagadnieniem międzynarodowem, sjonistyczne jej rozwiązanie uznane zostało przez areopag cywilizowanych narodów, a pierwszym poczynaniom naszym w Palestynie towarzyszyła żywa sympatja wszystkich na świecie czynników postępu i cywilizacji.

Proces rozbudowy żydowskiej siedziby narodowej nie jest jednakże przedsięwzięciem chwili, ale procesem historycznym, obliczonym na lata i dziesięciolecia. Jest to ponadto proces niezwykle trudny i skomplikowany, najeżony całem mnóstwem problemów najrozmaitszej natury. Uwaga i sympatja całego świata cywilizowanego konieczną jest zatem — stale i ciągle. Nietylko w chwili zapoczątkowania dzieła, ale i w trakcie jego trwania i zmagania się z trudnościami zwłaszcza w pierwszych jego stadjach musi naród żydowski, koncentrujący swe najlepsze wysiłki około tego dzieła, starać się bezustannie o zainteresowanie i życzliwość dla żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, zarówno ze strony państw miarodajnych, jak i ze strony opinji publicznej całego świata. Tylko w atmosferze zrozumienia, życzliwości i sympatji świata dla naszego wielkiego dzieła odbudowy kraju i odrodzenia narodu, potrafimy dzieło to doprowadzić do szczęśliwego końca.

Wyrazem tego ustosunkowania się państw oraz opinji publicznej społeczeństw do naszego dzieła palestyńskiego są Komitety Propalestyńskie, jakie w ostatnich latach powstały w głównych państwach europejskich i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Komitety Propalestyńskie nie pomagają nam w dźwiganiu naszych ciężarów materjalnych i finansowych. Udzielają nam jednak pomocy równie ważnej i istotnej, a mianowicie pod względem politycznym i moralnym. Znaczenie Komitetów Propalestyńskich jest przeto bardzo znaczne. Poprzez enuncjacje Komitetów Propalestyńskich przemawia zarówno oficjalna jak i nieoficjalna opinja publiczna świata.

Z prawdziwą satysfakcją i radością przychodzi nam powitać fakt powstania Komitetu Propalestyńskiego w Polsce. Jest wszakże Rzeczpospolita Polska terenem największego skupienia żydowskiego w Europie. Jako taka jest Polska silnie zainteresowana w problemie racjonalnego, zdrowego i na zasadach cywilizacji oraz sprawiedliwości opartego rozwiązania kwestji żydowskiej. Dla nikogo nie ulega dzisiaj żadnej więcej wątpliwości, iż **takiem** rozwiązaniem kwestji żydowskiej jest litylko — sjonizm — Żydowska Siedziba Narodowa w Palestynie — dzisiaj jeszcze liczebnie drobna, ale rosnąca i rozwijająca się z roku na rok i mająca w sobie wszystkie dane, ażeby stać się domem i azylem, ośrodkiem imigracyjnym i centrum duchowem całego rozproszonego po świecie narodu żydowskiego. Dzieło żydowskie w Palestynie nie może być Polsce obojętnem. Pozytywne ustosunkowanie się do dzieła tego, jest dla Polski nakazem zarówno cywilizacji ludzkiej, jak i własnej racji stanu. Toteż dobrze się stało, że powstał w Polsce Komitet Propalestyński. **(b)**

— **KFIREJ EMUNAH.** Dziś w środę 7 wiecz. egzamin.

— **AKAD. ORG. SJON. SOCJ.** (ul. Sarego 7, I. p.) Dziś o godz. 8 wiecz. referat tow. D. Gerichtera **pt. „Materjalistyczne pojmowanie dziejów".**

Żydowski Komitet Pomocy

dla bezrobotnych w Krakowie

Kraków, 10 stycznia.

Nadzwyczaj ciężkie i przykre warunki biednej ludności żydowskiej spowodowały — podobnie jak w ubiegłych latach — powołanie do życia także i w tym roku **Żydowskiego Komitetu Pomocy dla bezrobotnych.** Ponieważ nędza ludności żydowskiej w tym roku znacznie się wzmogła, przeto należy się liczyć poważnie z faktem, że w stosunku do zeszłego roku zapotrzebowanie będzie znacznie większe.

W związku z tem odbyło się onegdaj pierwsze posiedzenie konstytuujące Żydowskiego Komitetu dla bezrobotnych w sali posiedzeń Gminy Żydowskiej. Po przeprowadzonej ożywionej dyskusji przystąpiono do wyborów. Na przewodniczącego tego Komitetu wybrano p. prez. dra Rafała Landaua, na wiceprzewodniczących pp. radcę Zygmunta Aleksandrowicza, radcę Maksymiljana Neumana i prez. Jakóba Bachnera. Na sekretarza powołano p. dra Teodora Molknera, na skarbnika p. dyr. Artura Górowskiego.

Równocześnie utworzono 3 sekcje: **finansową, rozdzielczo- gospodarczą i interwencyjną.**

Do sekcji finansowej powołano na przewodniczącego p. radcę Zygmunta Aleksandrowicza, w skład sekcji weszli pp. radca Hersz Ajzensztatt, red. dr. Berkelhammer, dyr. dr. Rudolf Beres, Leib Bossak, adw. dr. Szymon Feldblum, radca Fryderyk Freund, dyr. Artur Górowski, dyr. Jakób Henefeld, radca Dawid Landau, dr. Teodor Molkner, radca Maksymiljan Neuman, dyr. Leon Raab, radca Rafał Pfeffer, dr. Ludwik Schermant i radca Samuel Schächter.

Przewodnictwo sekcji rozdzielczo- gospodarczej zostało powierzone p. prez. Jakóbowi Bachnerowi, a w skład jej weszli pp. radca Zygmunt Aleksandrowicz, red dr. Berkelhammer, radca Jakób Goldschmied, dr. Maurycy Kaufman, radca Maksymiljan Neuman, dr. Ludwik Schermant i dyr. Artur Wohl.

Przewodnictwo sekcji interwencyjnej zostało powierzone p. drowi Ludwikowi Schermantowi, w skład sekcji wchodzą pp. radca Fryderyk Freund, dyr. Leopold Spira, radca Samuel Schächter i dyr. Jakób Henefeld.

Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że w 1932/33 r. — w czasie od 15 XII. 1932 do 10. IV. 1933 — wydał tenże Komitet 1839 deputatów żywnościowych na 12.873 zł, 1881 zapomóg pieniężnych na kwotę 20.171 zł 97 gr, 8.002 obiady na 2575 zł 60 gr., na dożywianie dzieci 1264 zł 04 gr, 32.000 kg. węgla na kwotę 1505 zł 20 gr, oraz chleb na kwotę 121 zł, czyli razem na łączną kwotę 38.508 zł 81 gr.

Należy się spodziewać, że całe społeczeństwo żydowskie przyjdzie obecnie Komitetowi z ofiarną pomocą i że odrazu każdy pospieszy opodatkować się odpowiednim stałym **miesięcznym datkiem od 1 stycznia do końca kwietnia br. na ten cel** — jeden z najważniejszych celów w obecnej chwili, kiedyto tysiące rodzin ginie z głodu i zimna. Wobec takiego zjawiska nie można pozostać obojętnym. **KTO DAJE SZYBKO, TEN DAJE PODWÓJNIE!**

Komitet wysyła już odezwy wraz z czekami do całego obywatelstwa żydowskiego o nadsyłanie datków, a równocześnie wysyła też inkasentów zaopatrzonych w pełnomocnictwa z fotografją do obywateli żydowskich.

Gmina Żydowska wyznaczyła na ten cel 6.000 zł, i należy się spodziewać, że kwota ta zostanie jaknajrychlej Komitetowi przekazana dla należytego wywiązania się z jego ciężkiego zadania.

Nowe wystawy w Zrzeszeniu Artystów Żydowskich

W niedzielę dnia 14 bm. otwiera Zrzeszenie Żyd. Art. Mal. i Rzeźb. w Żyd. Domu Akadem. Przemyska 3 cztery wystawy zbiorowe: **Hermana Ehrmana z Będzina, wystawę jubileuszową z okazji 30-lecia Leo Schoenkera, wystawę zbiorową Norberta Strassberga i Gizy Nebenzahl- Wistreich z Katowic.**

Herman Ehrman wystawia w gronie Zrzeszenia po raz pierwszy, jest to grafik i malarz o znanem nazwisku, wystawia przeważnie grafikę o pierwszorzędnem opanowaniu technicznem i posiadającą dużą głębię wyrazu, — są to motywy, które obiera sobie żydowski artysta, kształcony na dzielach Pereca i Anskiego. Obrazy olejne Ehrmana, posiadają bardzo subtelny koloryt.

Leo Schoenker, prezes Zrzeszenia, mimo młodego wieku zasłużony pionier usamodzielnienia się żydowskiego ruchu artystycznego, rzadko pokazuje swe dzieła. Tym razem z okazji 30-lecia urodzin, które Zrzeszenie postanowiło demonstracyjnie uczcić, zobaczymy przegląd twórczości artysty o dużym pokroju, znanego wśród miłośników sztuki jako jeden z najlepszych współczesnych portrecistów. Potwierdzeniem tego są obecnie wystawiane pierwszorzędne portrety o rzadko spotykanej ekspresji charakteru portretowanych osób. Obok portretów zobaczymy twórczość i wysiłki około zdobycia nowoczesnego, żydowskiego ujęcia pejsażu urbanistycznego i wnętrz. Wybitny zmysł organizacyjny, znany u tego artysty wybija się równie silnie w podejściu do budowy od pod staw założenia w obrazie. Obrazy te są owiane przytem pełnią niesamowitego nastroju.

Norbert Strassberg, młody artysta, którego odkrywcza zeszłoroczna wystawa była sensacją sezonu wystawowego, pokazuje że w dalszym ciągu się rozwija i ciągle bardziej usamodzielnia się od swego pierwowzoru Szukalskiego. Bardzo ciekawe dekoracyjne ujęcie znajdujemy u tego artysty, połączone z dziwnym patosem kompozycyjnym. Świetny rysownik, co raz silniej rozwija rozbiole płaszczyzn w fantastycznych kompozycjach. Strassberg jest dużym talentem w narybku współczesnej sztuki żydowskiej.

Giza Wistreich pochodzi z Krakowa, obecnie zamieszkała w Katowicach, wystawia w Zrzeszeniu po raz pierwszy. Niewątpliwie eksponaty jej wzbudzą silne echo wśród publiczności interesującej się sztuką.

W eksponatach przeważają dziwnie melancholijne pejsaże, przeważnie zimowe i jesienne owiane niesłychanie delikatnym czarem, mają przy tem piękne zróżniczkowanie tonacji kolorów i wyrazisty nastrój. Między innemi pejzaże Gizy Wistreich o małych formatach to prawdziwe perełki sztuki, przypominają Corota. Obok pejzaży kwiaty wzbudzają szczery zachwyt swym kolorytem. Również i fignralne obrazy, a to szczególnie „dzieci" wyrażają pełne miłości podejście do tematu.

Jak z powyższego krótkiego przeglądu wynika, wystawa przedstawia się nader ciekawie. W związku z wystawą jubileuszową prezesa Zrzeszenia, przygotowuje Zrzeszenie uroczyste otwarcie. Oprócz przemówień — urządza Zrzeszenie rozlosowanie 4-ch obrazów wystawców wśród zwiedzających, przyczem bilet wstępu, zaopatrzony numerem, równocześnie służyć będzie za los, tak, że każdy zwiedzający będzie miał szanse **wygrania dzieła sztuki jako pamiątki tej uroczystości.**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **DZIŚ PO RAZ OSTATNI „MOTKE GANEW".** Dziś we środę o godz. 8'45 wiecz. poraz ostatni po cenach zniżonych od 49 gr ciesząca się niezwykłem powodzeniem sztuka Szaloma Asza „Motke Ganew" z A. Samberglem w roli tytułowej. Akademicy i związki zawodowe dostają zniżki. W przygotowaniu znana komedja W. Gogola „Rewizor" z Sambergiem w roli tytułowej. Bilety do nabycia w firmie A. Fischlab, Grodzka 16 od godz. 7 wiecz. przy kasie teatru.

— **Z TEATRU MUZYCZNEGO „BAGATELA".** Obecnie grana rewja w teatrze muzycznym „Bagatela" pt. „Żegnajcie nam" osiągnęła wielkie powodzenie, a to dzięki przepięknej oprawie dekoracyjnej i muzycznej, oraz głównie doskonałej grze artystów warszawskiego zespołu. Na pierwszy plan wybijał się obraz baletowy „Winobranie" w wykonaniu baletmistrza Wojnara i Sobotówny w otoczeniu całego zespołu, który wywołał gorące okłaski przy otwartej scenie. Dziś we środę 8'15 wiecz. dalsze powtórzenie powyższej rewji. Dyrekcja teatru udziela znacznych zniżek dla P. T. urzędników państwowych, wojskowych i słuchaczy U. J. za okazaniem legitymacyj przy kasie.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Środa 7'30 wiecz.: „Prawie noc poślubna".

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)
Środa 8'45 wiecz.: „Motke Ganew".

TEATR „BAGATELA"
Środa 8'15 wiecz.: „Żegnajcie nam".

TEATR POLSKI W KATOWICACH
Środa 8 wiecz.: „Trójka hultajska".
Czwartek 8 wiecz.: „Chcę właśnie Ciebie".



Rok VI. POD REDAKCJĄ MARTY HIRSCHPRUNŻANKI Nr. 16.

Wakacje zimowe

Prószy śnieg, w pośpiechu sypie zawzięcie, jakgdyby bał się, że nie zdąży przykryć tego, co było, przesłonić to, co będzie.

W zamieci śnieżnej znikają kontury domów, sylwetki ludzkie i slup latarni naprzeciwko twego okna. Zostajesz sam na sam ze wspomnieniami, ale i onę dzisiaj jakieś niewyraźne. Już ledwo dostrzegasz dwójkę z matematyki. Poszybowała w górę i rozpłynęła się jak dym. Dwójka... Myślałby kto. Dopiero pierwsze półrocze. Ot, gdyby w drugiem, to co innego... Mignęła legendarna brodawka łacinisty i osiadła małą soplą nad szybką lufcika.

Ktoś poślizgnął się pod oknem i przeklął ojców miasta. Dozorca się obraził; zawieszą ci latarkę na nosie i narty dadzą, to będą dobre porządki. co?... No, latarka zbyteczna, ale narty by się teraz przydały...

Zapalono światło w pokoju. Wstajesz, ociężałym krokiem podchodzisz do półki i porządkujesz. Przez dwa tygodnie ma być tu wzorowy porządek.

Nazajutrz ranek wstaje leniwie, długo się namyśla, czy aby nie zawrócić. Bo i poco wstawać? Dzień nie ma dzwonków, ani planu. Czytać, pójść do kolegi, czy montować radjo?

Skrzypnęły sanie po suchej, twardej jezdni. — Właśnie: na lód! Niech czysty dźwięk metalu zatrwoży mroźną ciszę. Niech lód i stal śpiewają dziś, pierwszego dnia trzytygodniowej pauzy, młodzieńczą pieśń radosną i swawolną. Rozkręcić się w szalonym piruecie i łyżwami, jak djamentem, na szklanej tafli kreślić: wa-ka-cje!

A może wymknąć się za miasto i z całą bandą rwać na nartach naprzód wzdłuż gościńca? Odwiedziny ciotki, kolegi, czy wycieczka krajoznawcza, — to tylko pretekst dla rodziców lub ponury nawyk szkolny, że wszystko powinno być na serjo, systematyczne i celowe. Żadnych poco, dlaczego, w jakim celu! Żadnego sensu, ani myśli przewodniej! Jedziemy, bo tak się nam podoba, bo mamy zdrowy oddech i śnieg na polach przykrył prywatną własność ziemi. Poprostu korzystamy z drogi wolnej przez zagony.

Bujda, wierutne kłamstwo historyczne, jakoby gościńce budowano dla potrzeb handlu i przemysłu. Nie dla handlu, lecz dla młodzieży! Wolne gościńce dla uciążliwej, niczyjej młodzieży. Tak było, jest i będzie, choćby na głowie stanęła cała komunikacja.

O zmroku zawsze skręcić można do pierwszej lepszej chaty i poprosić o nocleg. Przy piecu olbrzymim, jak miejska piekarnia, potoczy się serdeczna rozmowa z ludźmi nieznanymi o tem, co słychać w mieście, a co na wsi, czy wciąż jeszcze za korzec żyta nie można kupić butów. dlaczego psy na księżyc wyją i jakie jest lekarstwo na stare kości, żeby nie bolały w nocy.

Snują się marzenia o przygodzie, obrazy przesuwają się, jak w kinie... W stołowym słychać brzęk talerzy. Zaraz matka zawoła na śniadanie. Czes się ubrać i pomyśleć trzeźwo, co zrobić z dniem dzisiejszym.

Może naprawdę wybrać się za miasto? Ale z kim? Dokąd? W jakim celu? Czy to ma jakiś sens? Zresztą, ile stopni jest na dworze?

ZYG.

Mróz — Mróz

MRÓZ, MRÓZ — SROGA ZIMA!
OJ, NIE KAŻDY JĄ WYTRZYMA!

KTO MA W DOMU CIEPŁY KĄTEK,
NIECH POMYŚLI O ZWIERZĄTKACH!

KTO MA CODZIEŃ CIEPŁE MLECZKO,
NIECH POMYŚLI O PTASZECZKACH.

BIEDNE PSINY I WRÓBELKI
CIERPIĄ NĘDZĘ BARDZO WIELKĄ.

RZUĆCIE PTASZKOM ZIARNEK NIECO.
CODZIEŃ SIĘ DO OKNA ZLECĄ.

A Z OBIADU ODROBINĘ.
DLA BEZDOMNEJ MIEJCIE PSINY.

MRÓZ, MRÓZ — SROGA ZIMA!
OJ, NIE KAŻDY JĄ WYTRZYMA!

—o-S-o—

Mała handlarka

Brrrr!... Mróz! Ludzie mówią, że 20 stopni! — A kto wie?... Może i więcej, bo uszy, nosy i ręce żamarzają. — Brrrr!... Jaki dziś straszny mróz!...

A właśnie teraz, koło wielkiej wystawy z lalkami, a tam!... na ulicy Krakowskiej, stoi Sura, ta handlarka od czekoladek.

Właśnie otwiera teraz małe, tekturowe pudełko, w którem znajduje się cały jej towar i kto wie poraz który, liczy ostrożnie ilość czekoladek:

— Jedna... pięć... dwanaście... siedemnaście!...

— To tylko trzy sztuki sprzedałam? — dziwi się bardzo. — Tak mało?... Ojej!... A do soboty krótko... A przyrzekłam mamie, że zarobię na sobotę, byleby nie wyszła dziś na plac. Taki mróz!... — Doktor mówił, żeby się dobrze pilnowała i odżywiała. — A skąd wziąć pieniądze? — myśli Sura. — Tak mało zarabiam!...

I nagle podnosi głowę na przechodniów i głośno zachwala swój towar:

— Czekoladka deserowa, na żołądek bardzo zdrowa! — 10 groszy kosztuje, kto kupi, nie pożałuje!

Ale przechodnie nie słuchają nawet tej „natchnionej poezji" Sury. Bo to dziś straszny mróz Ludzie mówią, że 20 stopni. Więc każdy się spieszy do domu.

A Sura długo stoi koło okna wystawy i myśli sobie, że przecież było lepiej, gdy mama była zdrowa. Sprzedawała na placu ciepły bób, obwarzanki, kiszone ogórki i jabłka... Handlowała czem się da. Dziś tem, jutro czem innem — i jakoś pchała biedę. A teraz to mama ciągle chora, bardzo każde, a rodzeństwo jeszcze małe. Więc Sura musi pracować na cały dom, chociaż dopiero w styczniu skończyła jedenaście lat.

— Czekoladki deserowe!... Kto kupi czekoladki? 10 groszy sztuka! Tylko 10 groszy!...

— Ale co to się stało nagle Surze?... Pędzi jak szalona do bramy... Aha! To przed tym czarnym policjantem, co to zawsze na nią czyha. Na szczęście nie zauważył Sury, bo byłby cały towar jej zabrał i w dodatku małą Surę odprowadził na komisarjat. Już takie prawo. Bez pozwolenia sprzedawać nie wolno, a „pozwolenie" dużo kosztuje.

Tymczasem ulicą idzie Rutka ze swoją mamusią. Idą po kwiatki na jutrzejsze babcine urodziny. Rutka kroczy naprzód i mruczy coś pod nosem. To wierszyk powtarza, który wygłosi jutro przed babunią i gośćmi: — Żyj mi babciu długie lata... Niech Ci... długie... Żyj mi... Niech Ci... — Niech Ci!... — A dalej to już całkiem nie idzie, bo Rutka skupiła teraz całą uwagę na prześliczną wystawę z lalkami.

— Mamusiu!... Kup mi lalkę! O, tę!... No tę, co oczka zamyka... Moja lalka ma nosek stłuczony. Ooo! Jaki śliczny wózek! Kup mi! — A to co, mamusiu?... Widzisz?... Ten na drugiej półce sukienny dziaduś Baju. Co to chodził od kraju do kraju... Pamiętasz?... Czytałaś mi o nim z kolorowej książki...

— Mamusiu, kup mi dziadzia Baju...

Sura popatrzała na Rutkę i zaraz „zwęsiła" interes. Oto już stoi przed nią i głośno zachwala swój towar.

— Czekoladki deserowe na żołądek...

— Ja chcę czekoladki — kaprysi Rutka.

— Może te kawowe?... A może z orzechami?... Są bardzo dobre! — zachęca do kupna dzieckokupcowa. — Tylko dziesięć groszy sztuka!...

Wtem nagle, jakby z pod ziemi, wyrosła druga handlarka, z naprzeciwka. To Chumcia. O rok może starsza od Sury:

— Może [illegible] mnie coś „panjusia" kupi?... Jeszcze dziś nic nie utargowałam.

— Oho!... Nie utargowała!... — przedrzeźnia ją Sura. — Wszystkich gości mi odbija i robi konkurencję.

— Ja robię konkurencję?... To ty ją robisz! Widzisz ją!.. Mądrala!...

— Kłamczucha!!

I tak od słowa do słowa, doszło między niemi do bitki.

Chumcia pchnęła Surę i nagle wypadło pudełko z jej zmarzniętych rąk i — patrzcie! — wszystkie czekoladki Sury potoczyły się po brudnym i śliskim bruku — przed śliczną wystawą z lalkami.

„Konkurentka" znikła szybko.

Sura w płacz: — Mój Boże! Cały towar uszkodzony!... I kto to kupi u mnie teraz? Mój Boże!... Nie dość, że takie ciężkie czasy, tak trudno zarobić... to jeszcze ta „konkurencja"... Boże!... I co ja powiem teraz mamie?... A mówiła mi: pilnuj dobrze towaru!...

I szlochając, zbierała swój „uszkodzony towar" i kładła zpowrotem do pudełka.

— Pięć... siedem... dwanaście... trzynaście... liczyła przez łzy.

A z okna wystawowego uśmiechały się lalki i... sukienny dziaduś Baju... co to chodził od kraju do kraju...

...Czy do niej?... Kto wie?...

...A może tylko do Rutki?...

MARTA HIRSCHPRUNŻANKA.

A. D. GORDON.

Sen

Śniliśmy sen ja i wy — mój brat i siostra moja — a niema takiego, ktoby go mógł wytłumaczyć. Stary sen to jest od czasu naszego dostania się do golusu, tylko zapomnieliśmy o nim, albo nie tłumaczyliście go sobie, a ja wam nie opowiadałem o nim.

A teraz posłuchajcie, siostro i bracie mój, o moim śnie i wspomnicie, że także i wy śniliście, jak ja.

Oto mój sen. — Przybywam do kraju, który jest opuszczony i smutny, bo w obcych jest rękach. Ruina zaciemnia jego wygląd i psuje ducha, a panowanie obcych obrzydza go. Daleka ode mnie i obca jest mi ta ziemia praojców moich, a także ja daleki i obcy jej jestem. Jedyny związek, jaki łączy duszę moją z nią, to pamięć, która nie daje mi zapomnieć, że ona jest matką moją, a ja jej synem, że także ma dusza jest opuszczona, jak ona, że po nią sięgnęły ręce obcych, aby ją zabić i zgnieść. Ja wyczuwam to zniszczenie.

Wyczuwam ja to życie, którem żyłem w krajach golusu, a widzę, że ono jest bardzo nędzne, a dusza moja czuła się w niem zduszona jak pod prasą, zgięła się i wreszcie rozwarła. Otrząsam się całą siłą, zrzucam z siebie to życie i zaczynam wszystko na nowo. Od „ab“ zaczynam moje życie. Nie zmieniam, nie poprawiam, tylko zaczynam wszystko od początku. To, co mi otworzyło oczy na życie, to była — praca. Nie praca na utrzymanie, nie praca z musu i obowiązku, lecz praca, co na nią pada nowe światło, a którą poznałem jako jedną z najprawdziwszych zasad: więc pracuję...!

Dziwna jest ta rzecz, którą czynię, ale głęboka i cudowna. Ciężka jest droga, którą sobie obrałem; daleka jest ona i przysłonięta, aż niewidoczna. Ja zaś dziwię się temu zarzewiu światła, które coraz bardziej rośnie, skoro ja tylko coraz bardziej pracuję, cierpię i trudzę się. Żadna kropla krwi mojej i żadna cząstka siły mej i mózgu nie ginie nadarmo. Każda kropla krwi bowiem staje się iskrą ognia; każda cząstka siły mej i mózgu staje się promieniem światła. To wszystko dzieje się dla duszy mej, wracającej do odrodzenia. Ot zaraz — a także i ty, bracie mój, pracować będziesz jak ja i żyć będziesz razem zemną. Oto także idzie z nami siostra nasza, której nie widziałem jeszcze od dnia obudzenia się Izraela. Skoro zobaczyłem was oboje razem, pracujących i żyjących, ożył we mnie mój duch i pomyślałem: Wy zbudujecie Dom Izraela, wy znajdziecie drogę, ku której wznosiliśmy naszego ducha. Wy ożywicie Izraela, a życie jego będzie tryskającem źródłem, płynącem dalej, dalej, dalej.

(Tłum. z hebr. HENRYK GOLDBERG).

Złote myśli

Słońce jest wspaniałe i jasne, ale gdyby nie ogrzewało ziemi, byłoby tylko świecącą bryłą. Dobroć serca jest tem, czem ciepło słońca. Ono daje życie. („Bajka“)

* * *

...Zbudujemy Erec Izrael, mając własną ziemię. Bez niej — biada nam! Nie uratują nas wtedy żadne programy i rezolucje...

M. M. Usyszkin).

* * *

Dlaczego ludzie są tak głupi i tyle energji wkładają w prześladowanie Żydów, zamiast ją zużyć do pomagania jedni drugim. Technika postępuje naprzód, matka ziemia dostarcza nam wszystkich doczesnych dóbr podostatkiem, ale nie umiemy z tego korzystać dla dobra i szczęścia wszystkich.

(Irena Harand)

Nędzarz

Patrzy tak dziko, niegrzecznie,
Wychudły urwisz niecnota
I nie chce zbliżyć się nigdy...
W buciskach pełno ma błota.

Ubranie takie stargane,
Dziury na łokciach i spodniach...
A w piąstkach brudnych, ściśniętych,
Dziecinna czai się zbrodnia...

Tak brzydko patrzy na Ciebie,
Gdy zbliżasz się powolutku,
By włos niesforny pogłaskać.
Wszystko daremnie, bez skutku!

Popatrzy tak dziko na Ciebie,
W łachmankach lęk zadrży smutnie...
Porwie jedzenie od Ciebie,
Pokaże język i... umknie.

SONIA.

Hallo!

Tu Redakcja „Dzienniczka“!

Odpowiedzi na „Ankietę w sprawie Dzienniczka“ w następnym numerze.

Przypominamy o konkursach literackich dla dzieci (do lat 13) i młodzieży (od lat 13). Bliższe szczegóły w Nr. 15 „Dzienniczka“.

Równocześnie donosimy, że nieznośny djablik drukarski spłatał nam figla, przy podaniu tematu dla młodzieży. A mianowicie wskutek zmiany jednej literki, utworzył liczbę mnogą z liczby pojedynczej i temat trochę przekształcił.

Temat dla młodzieży brzmi: „Najciekawsze zdarzenie z mego życia“. (A nie, jak wydrukowano: „Najciekawsze zdarzenia...“). — A właściwie może ten djablik nie był wcale taki zły i natchnie Was do spisania wszystkich ciekawych zdarzeń z Waszego życia? — Zobaczymy!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Sonia: Oj, głuptasku, głuptasku!... Czyż to nie grzech tak myśleć? — Już lepiej nos pchać do góry i śmiać się z garbatego losu, który nikogo nie oszczędza. Właśnie jemu na przekór, tak na złość! — Bo czyż to on zawsze z nas wykpić musi? Wybieramy się z listem do Soni, tylko musimy się trochę odciążyć w pracy, to sobie szerzej pomówimy.

Jot Be: Temat bardzo aktualny, ale wierszyk we formie słaby.

Leon Feig: Przysłana szarada jest za łatwa do rozwiązania, a właściwie wszystko już w niej rozwiązane.

Jerusalem Dembitzerówna: Moglibyśmy wydać jakiś sąd, ale dopiero po przesłaniu jeszcze jakiejś pracy i podaniu swego wieku. Tak nam trudno coś orzec.

I. Klingenholz: Wyrazy, zawarte w Twej łamigłówce, nie nadają się do „Dzienniczka“, jako pisemka dla dzieci i młodzieży żydowskiej.

Rachela Kohanówna: Za liścik serdecznie dziękujemy. „Świeczki sobotnie“ są trochę słabsze od poprzedniego wierszyka. Ale nie powinnaś się zrażać, bo przy Twoich danych możesz jeszcze wiele zrobić. Oczekujemy dalszych próbek. Proponowana przez Ciebie ankieta na temat „Co daje mi Dzienniczek?“, napewno nie dałaby nikomu żadnych korzyści. Już wolimy tę niezliczoną ilość listów, które codziennie napływają do Redakcji. One świadczą najlepiej i bez ankiety, o stosunku Czytelników do Dzienniczka — i są przecież bardziej bezpośrednie.

J. Stendig i D. Dunkelblau: Odwzajemniamy pozdrowienia. Miło to otrzymywać takie staranne przesyłki. Mogą śmiało służyć jako przykład dla drugich.

A. Liebermann: Zagadka dobra, ale zepsuł ją... karnawał. On nie dla dzieci.

Sulamith Knopfówna, Bircza: Dzienniczek dziękuje za serdeczny liścik i cieszy się, że ma dużo przyjaciół.

Henryk Goldberg: Dopóki sprawozdania nie mamy, trudno nam osądzić, czy się nada.

Sydzia Zengerówna: Ślemy Sydzi serdeczne pozdrowienia. Przysłany wierszyk bardzo się nam podobał. A jak tam z... nauką? Czy dalej siedzi w niej „leniuszek“?... „Dzienniczek“ bardzo lubi pracowitych ludzi. Co zrobić? Już taki jest ten „Dzienniczek“.

A. B.: „Parlez vous francais?“ — Tak? — To się chwali! Co?... po angielsku też — i nawet po łacinie?... Ach! To już szczyt doskonałości! — A właściwie ile Ty masz lat, dziecko? — Nie gniewamy się na Ciebie, że ta Twoja „różnojęzyczna“ zagadka jest tylko zbiorem oklepanych i chaotycznie rzuconych, bez związku, różnojęzycznych słów, czyniących wrażenie istnej wieży Babel, ani o to, że czerni się od ortograficznych „byków“ i dziecięcych „kulasów“, ale co ma w niej oznaczać to zdanie, „ni przypiął, ni przyłatał“, którego sam pewnie nie rozumiesz?: „Si vis pacem, para bellum“. — Jeżeli chcesz pokoju, przygotuj się do wojny. — No, my już radzimy inaczej: jeżeli nie chcesz z nami „wojny“, to lepiej daj nam święty „pokój“ z takiemi „francusko-angielsko-łacińskiemi zagadkami!“

Hanka Srebrna: Masz zdolności, tylko pracuj ciągle nad sobą, by się mogły one rozwinąć. A co tam „z konkursem dla dzieci“? Co? Bierzemy udział?

Matylda Birn: A gdzie rozwiązanie zagadki?

M. Band, Nowy Targ: No, już się postaramy, by tym razem „Dzienniczek“ nie zrobił zawodu. Prosimy na przyszłość o artykuły krótsze, jeśli nie mają długo leżeć w naszej tece dla... schudnięcia.

H. Sattler, ucz. kl. V.: Oto Twój wierszyk:

Biały śnieżek gęsto leci,
Więc się cieszą wszystkie dzieci.
Zima. Gwarno dookoła, bo zabawa wre wesoła.
Lecą śnieżki, mkną saneczki,
Na łyżewkach pędzą dzieci, a słoneczko sobie świeci.
Wiwat zima! śnieg! mróz! słońce!
Wiwat dzielne mało brzdące!

Pani „Zima“ i „dzielne małe brzdące“ napewno się cieszą, że taki toast wznosisz na ich cześć.

Autorzy trzech minjaturowych liścików: Niestety, nie znamy się na takiej „poezji“.

Ha — Zet: Dlaczego ten wierszyk taki smutny?

NINA EISENBACH: Owszem, dobrze. Pójdą w purimowym numerze.

B. K. i H. A.: — „Uśmiechnięta i radosna, przyszła na świat wiosna!...“ — Gdzie? Kiedy? Teraz?... Czy to możliwe?... Pewno się Wam przyśniło, bo mówiły nam wróble, że do wiosny jeszcze daleko. —

Dzienniczek „na wesoło“

(„Kawały“ z budy szkolnej)

MA SŁUSZNIE, ALE...

Nauczyciel: Już wam sto razy, cymbały jedne, mówiłem, że nie mówi się „większa połowa“, bo połowy są równe. A tu znowu większa połowa klasy popełnia ten sam błąd!

DOBRA ODPOWIEDŹ.

— W jakiej bitwie stracił życie Władysław Warneńczyk, król polski? — pyta w szkole nauczyciel.

— Pewno w ostatniej — odpowiada uczeń po głębokim namyśle.

POMAGAŁ OJCU.

Nauczyciel: Przyznaj się, kto ci robił to zadanie?

Uczeń: Powiem prawdę, moj ojciec.

— Całe? — pyta dalej nauczyciel

— Nie, broń Boże!... Ja mu trochę pomagałem.

ON SAM TO POWINIEN WIEDZIEĆ!...

Zirytowany nauczyciel wymawia Ciapermanowi od osłów i cymbałów...

— Powiedz mu, że to on jest osioł i cymbał —

radzi po cichu kolega Freitag.

— Cicho tam! Nie podpowiadać!... On sam to powinien wiedzieć! — wścieka się nauczyciel.

—o-§-o—

Dział rozrywkowy

MYŚLĄCE GŁOWY I GŁÓWKI!

Nasz konkurs rozrywkowy zamykamy nieodwołalnie dn. 20 stycznia br. Nasza zachłanna teka, strawi jeszcze dużo, bardzo dużo najróżniejszych zagadek. Prosimy o przysłanie ich do oznaczonego czasu. Mogą to być krzyżówki, szarady, logogryfy, rozsypanki itd.

Redakcja przeznacza trzy nagrody, za najlepsze zagadki:

1. Książkę.
2. Grę towarzyską.
3. Coś z słodyczy.

Wzywamy do pracy wszystkie myślące Głowy i Główki!

KONKURSOWE ZAGADKI.

nadesłali: Bronia Erbsmanówna, Sulamith Knopfówna, Hirsch Gizela, Salomea Boberówna, Cecylja Boberówna (-Nowy Sącz) oraz Erna Drangerówna.

WIZYTÓWKI.

(Ul. J. Steadig i D. Dunkenblau).

1. O. W. BUND

2. F. R. ZISMANN

3. SELIM. KNOS

Powyższe nazwiska, dadzą po przestawieniu, nazwiska 3 znanych pisarzy hebrajskich.

MĘCZYGŁÓWKA.

Litera, literze, literę podaruje,
Źle się dzieje w kraju, gdzie ona panuje

ZGADULA.

4 rogi, 1 brzuch,
Jeśli zgadniesz, toś jest zuch.

ROZWIĄZANIE ROZRYWEK Z NR. 15.

Wizytówki: Pinsker, Weizmann, Sokołów, Żabotyński.

Szarada: serdak

TRAFNE ROZWIĄZANIE

obu zagadek nadesłali: Sydzia Zengerówna, Otto Blaustein, Usiu i Ronus Beigel, Ignacy Agatstein, Henryk Bochenek, Szymon Nehmer, Aron Rand i Marcel Schönberg, Loluś Szulkind, Sulamith Knopfówna.

Rozwiązanie pojedyńczych zagadek nadesłali: Adolf Liebermann, A. Klingenholz, Jechiel Eisen, M. Jochnowicz, Leon Feig, J. Klingenholz, Bronia Erbmannówna, Dola Mandelbaum.

Rozwiązanie zagadki nadesłała jeszcze: Nina Eisenbach.

NA FRONCIE KEREN KAJESODU

Z przygotowań do nowej akcji Keren Hajesod w Krakowie

Od kilkunastu dni czyni biuro centralne K. H. w Krakowie przy pomocy Obywatelskiego Komitetu Propagandy intenzywne przygotowania do nowej akcji zbiórkowej na rzecz centralnego funduszu odbudowy Palestyny, która rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Główny nacisk kładzie obecnie komitet na zmobilizowanie licznego zastępu obywateli-zbieraczy, którzy zgłaszają się chętnie do pracy, nie czekając nawet na zaproszenie Komitetu. Staraniem Komitetu odbywają się również od kilku dni krótkie, parominutowe referaty informacyjne w różnych instytucjach, stowarzyszeniach zawodowych, kulturalnych i towarzyskich itp., na których delegaci Komitetu zapoznają obecnych z zadaniami Keren Hajesod i programem tegorocznej akcji. Instytucje i stowarzyszenia, w których dotąd nie zjawił się delegat komitetu, uprasza się na tej drodze o łask. skomunikowanie się z biurem (Starowiślna 52, tel. 126-35) dla ustalenia terminu.

Równorzędnie odbywają się posiedzenia Obywatelskiej Komisji Szacunkowej, która przygotowuje materjał adresowy dla nowej akcji. Prace tej komisji są bliskie ukończenia a obecnie zajęta jest komisja kompletowaniem i segregowaniem licznych zgłoszeń, jakie wpływają z miasta od przyjaciół Keren Hajesodu.

Keren Hajesod na prowincji

Po dłuższej przerwie, spowodowanej pracą na rzecz Kfar Usyszkin, która zaabsorbowała naszych przyjaciół na prowincji, przystępuje centrala K. H. w Krakowie od połowy b. m. do nowej serji objazdów propagandowych, które obejmą Nowy Targ i Zakopane, Sanok, Krosno i Jasło, Bochnię i Brzesko, Chrzanów, Oświęcim, Dziedzice, Andrychów i Żywiec, oraz — zaraz po ukończeniu akcji krakowskiej — Katowice i Nowy Sącz.

Akcje tegoroczne stać będą pod znakiem wzmożonej ofiarności na rzecz Keren Hajesod, gdyż świadomość wielkiej doniosłości pracy na rzecz centralnego funduszu odbudowy Palestyny dotarła obecnie do najszerszych sfer społeczeństwa żydowskiego. W większości wymienionych miast rozpoczęły już Komitety miejscowe intensywne przygotowania, aby przez podwojenie ilości deklaracyj powiększyć dochody Keren Hajesodu w stosunku do wielkich zadań, jakie Keren Hajesod, odpowiedzialny za budżet Agencji Żydowskiej, czekają w chwili obecnej w Palestynie.

60-lecie Tow. Dra Dawida Schreibera

Tow. dr Dawid Schreiber ze Lwowa obchodzi w tych dniach 60-lecie urodzin. Nietylko każdy sjonista i każdy sympatyk sjonizmu ze Wschodniej Małopolski pospieszy z najserdeczniejszem życzeniem dla tow. Schreibera, ale również i cała wielka rodzina sjonistyczna, w Polsce i na świecie, jednoczy się z tej okazji, aby wyrazić uczucia wdzięczności i sympatji jednemu z najbardziej oddanych i najwierniejszych działaczy i przywódców naszego ruchu.

Dr Dawid Schreiber urodził się we Lwowie 8 stycznia 1874 r. jako syn ortodoksyjnych rodziców. Już jako uczeń gimnazjalny rozpoczął działalność narodowo-żydowską i założył wraz ze swymi kolegami pierwsze w gimnazjach galicyjskich kółko sjonistyczne. We Wiedniu wtąpił do seminarjum rabinicznego, wkrótce jednak przeniósł się na wydział prawa. Z zawodu jest tow. dr Schreiber adwokatem. Współnie z Gerszonem Zipperem, Ozjaszem Thonem, Dowidem Malzem, Abrahamem Korkisem, Markusem Ehrenpreisem, kładzie Schreiber podwaliny pod świetny rozkwit sjonizmu w Galicji. We Lwowie i wschodniej Małopolsce piastuje dr Schreiber w ciągu dziesiątek lat najrozmaitsze godności społeczne i sjonistyczne. Jest jednym z pierwszych redaktorów „Wschodu", a obecnie współpracownikiem wszystkich organów sjonistycznych w kraju, m. in. i Nowego Dziennika, Od r. 1922 do 1930 zasiada bez przerwy kolejno w Sejmie i Senacie R. P. Od kilku lat jest przewodniczącym klubu narodowego w gminie żydowskiej m. Lwowa. W partji dzierży obecnie stanowisko prezesa rady partyjnej organizacji sjonistycznej oraz prezesa komisji palestyńskiej wschodniej Małopolski.

We wszystkich kołach, zarówno partyjnych jak i pozapartyjnych, cieszy się dr Schreiber, dla wybitnych zalet swego charakteru, dla swej ofiarności w pracy narodowej i społecznej, dla swej rzadkiej bezinteresowności i lojalności, dla swego taktu i kultury wielką i niekłamaną sympatją.

Z okazji obecnego jubileuszu składamy i my znakomitemu działaczowi, a specjalnie naszemu cenionemu współpracownikowi serdeczne i gorące życzenia długich jeszcze i owocnych lat pracy w służbie dla naszego Ideału. Ad meah weesrim szanah!

HERMAN MOSTER.

Jak w bajce

Było ciemno, chłodno, mżył deszcz jesienny. Bezrobotny Ksawery Muellhofer stał nad przystanią i patrzał w mętne wody Dunaju. Muellhofer był bez pracy, głód skręcał mu kiszki. Był bez dachu nad głową.

— Asfalt jest nad przystanią śliski po deszczu — myślał Ksawery.

— Gdyby tak naprzykład przechodził ktoś tędy, pośliznął się i wpadł do wody.. Ja oczywiście umiem pływać, skoczyłbym więc do rzeki i uratował topielca, za co dostałbym może kilka szylingów. Ale dlaczego tylko kilka szylingów? Przecież mogłaby to być naprzykład córka amerykańskiego miljonera, któraby potem wyszła za mnie.

Deszcz przestał wkrótce padać i asfalt począł wysychać. Ksawery pomyślał sobie, że te raz byłoby dobrze wysmarować go szarym mydłem. Jest już prawie ciemno, więc nikt te go nie spostrzeże, a może w ten sposób łatwiej ktoś wpadnie do wody. Machnął jednak z rezygnacją ręką. Do śliskiego asfaltu trzeba wszak jeszcze córki miljonera, a tej nic wyczaruje tu żadna siła. Zresztą tylko w bajkach zdarzają się historje, by miljonerka wyszła za mąż za bezrobotnego...

Gdy Ksawery rozmyślał tak nad swym losem przechodziła obok niego Miss Mabel Moneymaker, córka amerykańskiego króla pędzli do mydlenia. Dziewczyna, mając pantofle na wysokich obcasach, pośliznęła się na mokrym asfalcie i wpadła do wody. Na rozpaczliwe wołania o pomoc, rzucił się Ksawery do wody i wyratował Miss Mabel. Ta w dowód wdzięczności podarowała mu pędzel do golenia. Gdy Ksawery ogolił się, dała mu nowe ubranie, a potem wyszła za niego zamąż. Ksawery Muellhofer został szefem firmy „Moneymaker et Co".

Minęło dziesięć lat. Ksawery okazał się energicznym dyrektorem, zwiększał obroty swej firmy, pracował całemi dniami, w nocy zaś pił wódkę.

Pewnego dnia, gdy ledwo trzymał się na nogach, podtrzymywany przez Miss Mabel, wracał Ksawery do domu. Było ciemno, chłodno, mżył deszcz jesienny. Szli wzdłuż przystani w New Yorku, a od deszczu asfalt był mokry i śliski. W pewnej chwili Ksawery pośliznął się i wpadł do wody. Na rozpaczliwe wołania o pomoc nadbiegł jakiś bezrobotny, który wyciągnął go z wody. Z wdzięczności dał mu Ksawery pięć dolarów.

— Czy nie dałeś mu zbyt mało — zapytała Mabel. — Wszak ten człowiek uratował cię, ryzykując przytem własne życie,

Ksawery zaśmiał się:

— On ryzykował swoje życie? Ja znam tego rodzaju ptaszków: Nic nie robią, tylko kręcą się w porcie i czekają aż ktoś wpadnie do wody. A gdy asfalt jest za mało śliski, smarują go jeszcze szarem mydłem...

Karjera wielkiego oszusta

Szczegóły skandalicznej afery w Bayonne

Afera Stawiskiego może się stać punktem zwrotnym w życiu politycznem Francji. Skandale nie są w okresie trzeciej republiki czemś rzadkiem, niestety powtarzają się one zbyt często, obciążając bardzo poważnie konto demokracji — tak jednak „czystej" afery oszukańczej dotychczas nie było. Porównanie z Panamą nie wytrzymuje krytyki, albowiem Panama była w gruncie rzeczy przedsięwzięciem bardzo poważnem, skompromitowanem tylko ubocznie brudnemi łapówkami. Także afera pani Hanau lub bankiera Oustrica wygląda w porównaniu ze sprawą Stawiskiego jak dziecinna zabawka, albowiem bankierom tym noga się powinęła tylko dzięki panującemu kryzysowi, a zresztą pani Hanau z pewną dozą słuszności uchodzić może za wielką de naskatockę rozmaitych nieuczciwych imprez na giełdzie. Sasza Stawiski jest natomiast najczystszej wody oszustem, któremu udało się zarzucić sieci na cały szereg osbistości życia politycznego i

skompromitować głównie najsilniejsze stronnictwo radykalów,

rządzących obecnie Francją. Najbardziej z tego się cieszy Leon Daudet, a organ jego „Action Francaise" oskarża w czambuł cały „system" trzeciej republiki, chociaż okres rządów Tardieua, championa prawicy i pod pewnym względem Benjaminka „Action Francaise", wcale nie był wolny od wszelkiego rodzaju mocno niepachnących afer. Żadnej też nie ulega wątpliwości, że p. Leon Daudet skorzysta ze sposobności, by ostrzeliwać żydostwo, ponieważ żydowski dziadek Stawiskiego był miljonerem w Rosji, a ojciec jego, dentysta z Kijowa czy Odessy, wyemigrował do Francji, jego przyjął obywatelstwo francuskie. Już jako młody chłopak okazywał temperament nieokiełzany. Znany adwokat paryski Henri Torres, który był jego kolegą szkolnym, może o nim opowiedzieć przygodę, jak strzelił z rewolweru do profesora, który udzielił mu nagany. W 18-tym roku życia wynajmuje teatr Marigny, gdzie wystawia jakąś operetkę, ale w kilka dni później

ulotnił się z kasą teatru.

Dziadek jego chcąc uniknąć skandalu zapłacił wszystkie długi, tracąc przytem cały swój majątek. Na szerszą arenę wypływa dopiero w roku 1916, w którym po raz pierwszy zetknął się z kodeksem karnym. Chodziło o jakieś sfałszowane czeki. Zostaje zasądzony na kilka miesięcy. W roku 1926 następuje sensacyjne jego aresztowanie na galowym obiedzie, który wydał dla swych gości — chodzi znowu o fałszywe czeki i fałszywa biżuterję a ofiarą pada „Credit Municipal" miasta Orleans, która to instytucja na tej operacji straciła 3 miljony franków. Ojciec jego, dowiedziawszy się o tej aferze, popełnia samobójstwo. Stawiski wraz ze swym sekretarzem Hayottem przesiedział dwa lata w więzieniu śledczem potem z powodu nadwątlonego stanu zdrowia wypuszczają go na wolność, ale wpływy jego tak dalece sięgają, że proces jego dotychczas się nie odbył. W międzyczasie matka jego ciężko zachorowała, a troskliwy syn umieścił ją w szpitalu, prowadzonym, jak już powiedzieliśmy, przez zakonnice. Stawiski wkrada się w łaski przeoryszy i

naciąga ją na finansowanie jakiegoś środka leczniczego przeciwko chorobie raka,



Zdjęcie przedstawia robotników, udających się z butlami tlenowemi do mieszkania Stawińskiego celem otwarcia kas ogniotrwałych. U dołu Stawiski.

gdzie się naturalizował. Wprawdzie dziadek umarł ze zmartwienia, gdy się dowiedział o sprawkach swego wnuka, a ojciec popełnił samobójstwo również z powodu swego syna,

wprawdzie Stawiski dawno się wychrzcił,

o czem chociażby świadczy okoliczność, że chorą swą matkę umieścił w szpitalu, prowadzonym przez zakonnice, wprawdzie nietylko Żydzi, ale i inne narody mają podostatkiem swoich Stawiskich, my Żydzi mamy jednak ten smutny przywilej, że osądza się nas nie wedle naszych najszlachetniejszych przedstawicieli, lecz każe się nam pokutować za takich właśnie Stawiskich...

Przejdźmy jednak do samej historji Stawiskiego, albowiem historja ta jest niezmiernie charakterystyczna dla atmosfery powojennej naszych czasów. I przed wojną zdarzały się tego rodzaju afery, ale po wojnie, która nadwerężyła moralność, która niejedną wykoleiła egzystencję, afery takie wyrastają jas grzyby po deszczu. Przed sędzią śledczym, prowadzącym tę sprawę, leżą

karty wizytowe Stawiskiego,

stanowiące prawdziwy bukiet pomysłowości Stawiski nazywał się „Aleksander Sasche", „Serge Alexandre", „Sasche Jean", „Aleksander Doizy de Monti", „Wiktor Boite", „Serge Alex". Pod tyloma pseudonimami ukrywał się Aleksander Stawiski, który urodził się w roku 1886, w latach najmłodszych wyjechał do Francji, gdzie ojciec

Biedna przeorysza włożyła we forsowanie tego środka, którym była sama tylko morfina, około 800.000 franków, której to kwoty więcej nie otrzymała, ale wstydziła się wnieść doniesienie karne.

Stawiski próbował też swego szczęścia jako

karciarz.

Przed dwoma laty rozbija bank w Cannes i wygrywa milion franków, ale dyrektor kasyna stwierdził, że Stawiski grał fałszywemi kartami. Znowu śledztwo, które spaliło na panewce, ponieważ nie można mu było winy wykazać. Śledztwo zakończyło się tylko tem, że zakazano mu dostępu do kasyna, ale Stawiski po pewnym czasie zjawia się znowu w domu gry w Cannes, gdzie się legitymuje jako urzędnik bezpieczeństwa publicznego, zasiada do gry i wygrywa dwa miljony franków; ale tym razem grał kartami nieznaczonemi.

W roku 1932 zaznajamia się z aresztowanym obecnie burmistrzem Bayonne posłem Garatem. Urządza dla niego wystawne obiady, obsypuje go podarunkami i nakłania go do założenia

miejskiego lombardu w Bayonne,

którego dyrektorem zostaje, a jako pomocnika swego umieszcza w tym zakładzie byłego oficera Tissiera. Zaczynają się operacje fikcyjne, albowiem lombard wypłaca naprawdę bajońskie sumy za nieistniejące precjoza. Ten się jednak nie zadowala, bo niewyczerpana jego energja i pomysłowość snują dalekoidące plany. Chodzi o to, by potężne francuskie towarzystwa ubezpieczenio we dyskontowały bony wypuszczone przez lombard w Bayonne. Towarzystwa są jednak dosyć ostrożne, a wtenczas Stawiski puszcza w ruch cały aparat. Burmistrz Garat wyzyskuje swe stosunki, by uzyskać interwencję ministra pracy Alberta Dalimiera. Gdy i ten z początku jest odporny na wszelkie protekcje i wpływy, postanawia Stawiski

wywrzeć presję na ministrze zapomocą prasy.

Kupuje więc poważny pakiet akcyj dziennika filogermańskiego i prohitlerowskiego „Volonte" i staje się jednym z dyrektorów tego dziennika, którego redaktor naczelny Dubarry zamienia się w powolne jego narzędzie.

Takim wpływom oprzeć się już nie mógł minister Dalimier

i pisze listy polecające transakcje finansowe Stawiskiego francuskim towarzystwom asekuracyjnym. Teraz towarzystwa asekuracyjne już dyskontują jego bony. Wszystko jest w najlepszym porządku, bo i policja, któraby dużo mogła powiedzieć o poprzednich wyczynach naszego bohatera,

zachowuje się z nonszalancką dyskrecją.

Nie trzeba się temu dziwić, wszak wytworny „Serge Alex" nie żałuje pieniędzy na paryskie sanatorium policyjne, zaprasza żonę prefekta Chiappe'a na rozmaite przyjęcia i wobec niej okazuje się zawsze bardzo hojnym kawalerem. By te właśnie rolę kawalera odegrać, staje się nawet właścicielem teatru Empire, w którym wystawia operetkę „Katinka", a ostatnio operetkę „Kwiaty za dwa sous". W teatrze tym występowała znana wiedeńska aktorka Rita Georg.

Wtem nagle bomba pękła,

a stało się to tylko przypadkowo. Pewna firma farmaceutyczna i jakieś towarzystwo ubezpieczeniowe zgłosiły pretensje, sięgające do kilku miljonów. A przedsiębiorstw miał Stawiski znacznie więcej, założył bowiem fabrykę konserw mię-



Żona Stawiskiego z dziećmi.

snych, fabrykę likierów, przedsiębiorstwo robót międzynarodowych, a prezydentami rady nadzorczej stają się

wybitni politycy obozu radykalnego.

Wystarczy wymienić byłego ministra Fontenay'a, ministra rolnictwa Queuille'a, ministra finansów Bonnet'a, ministra oświaty de Monzie'a, ministra lotnictwa Cot'a, którzy byli przyjaciółmi wielkiego oszusta. Gdy wyżej wymienione dwie firmy zażądały wyrównania swych zaległych pretensyj, Stawiski, który pieniędzy wtenczas pieniędzy nie posiadał, poprosił o zwłokę. To wydało się podejrzanem tym firmom, które zwróciły się do rady nadzorczej. Zaczęto badać wydane bony — napewno po raz pierwszy to zrobiono — a wtenczas wyszło na jaw całe oszustwo. Przesłuchano w charakterze świadka burmistrza- posła Garata, a przesłuchanie to trwało sześć godzin i

zakończyło się jego aresztowaniem.

Garat zawołał wtenczas: „Moi przyjaciele mnie opuścili! Wszystko powiem, wymienię wszystkie nazwiska!" Obrony Garata podjął się znany adwokat paryski Campinchi, spodziewać się więc jeszcze można mnóstwa niespodzianek. Pierwszą z nich jest rekonstrukcja gabinetu, o której piszemy na innem miejscu. (-si).

O samobójstwie Stawiskiego donosimy w telegramach.

Oświadczenie Bialika i Dizengoffa

Jerozolima (ŻAT) W oświadczeniu nadesłanem Żydowskiej Agencji Telegraficznej, Ch. N. Bialik i Meir Dizengoff odpierają zarzuty, wysunięte przeciwko działalności Keren-Hajesodu na ostatnim zjeździe Mizrachi w Nowym Yorku. W oświadczeniu swem Bialik i Dizengoff stwierdzają m. in.:

Piętnujemy twierdzenie, jakobyśmy kiedykolwiek wysuwali jakiebądź zarzuty przeciwko Keren-Hajesodowi i jaknajostrzej protestujemy przeciwko nadużywaniu naszych nazwisk dla próby obstrukcji, która stanowi zdradę narodową i zamach na dzieło odbudowy Palestyny. Keren-Hajesod winien być jaknajusilniej popierany zwłaszcza obecnie, gdy masy żydowskie szukają dostępu do Palestyny. Nawołujemy wszystkie odłamy narodu żydowskiego do zmobilizowania wszystkich sił na rzecz dzieła Keren Hajesodu.

Jeszcze jeden plan arabski

Jerozolima (ŻAT) Ponieważ „projekt kantonów" pisma arabskiego „Felestin" spotkał się z nieprzychylną oceną całej arabskiej prasy i arabskich stronnictw, to samo pismo występuje obecnie z nowym „praktycznym" projektem rozwiązania kwestji stosunków żydowsko-arabskich w Palestynie. Oto poszczególne punkty projektu:

Miljon f. szt. należy podzielić między rolników palestyńskich tytułem długoterminowych pożyczek. Wszyscy urzędnicy brytyjscy ustępują ze służby rządowej, a ich miejsce zajmują obywatele palestyńscy; Anglicy pozostają tylko na stanowiskach doradców w resortach sprawiedliwości, finansów, kolejnictwa, poczt i telegrafów. Rada Legislatywna tworzona jest na zasadzie proporcjonalnej odpowiednio do składu ludnościowego Palestyny. Według tejże zasady ma być regulowana imigracja palestyńska: na każdych 6 Arabów może imigrować jeden Żyd. Nielegalna imigracja w jakiejkolwiek postaci jest niedopuszczalna. Aż do zużytkowania przez Żydów obecnych ich rezerw rolnych zakazuje się im nabywania roli w Palestynie. Ma być określona minimalna posiadłość rolna włościan, która nie może być odstępowana.

„Felestin" sądzi, że taki program umożliwiłby osiągnięcie porozumienia między Żydami i Arabami, czem też położyłoby się kres ciągłym tarciom na terenie palestyńskim. Policja — dodaje „Felestin" obłudnie — nie miałaby nic do roboty, a wydatkowane na cele policyjne sumy mogłyby być zużyte na cele o większej korzyści społecznej. W każdymbądź razie niedola Żydów zagranicą nie może być brana pod uwagę przy określaniu żydowskiej kwoty imigracyjnej. Jedynym decydującym w tej dziedzinie czynnikiem może być wyłącznie zdolność absorbcyjna kraju. Żydzi winni uważać Palestynę za ośrodek duchowy, nie zaś za kraj masowego ich osadnictwa na roli — konkluduje pismo arabskie.

Biblja Samarytan w niebezpieczeństwie

Jerozolima (ŻAT) Arcykapłan Samarytan (góra Gerizim w pobliżu Nablus) otrzymał anonimowy list, w którym ostrzega się go, że banda międzynarodowych złodziei w Paryżu zamierza przybyć do Palestyny celem skradzenia starożytnego cennego zwoju rodałów Biblji gminy samarytańskiej. Anonim został oddany policji, rodały zaś zostały ukryte w bezpiecznem miejscu. Anonim był nadany z Paryża. Anonimowe pismo o identycznej treści gmina samarytańska otrzymała również w roku ub.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ulgowe świadectwa przemysłowe dla przemysłowców

Okólnikiem z dnia 29 grudnia 1933 L. D. V. 34884/4/33 zarządziło Ministerstwo Skarbu co następuje: W związku z akcją zwalczania bezrobocia, Ministerstwo Skarbu upoważnia Izby Skarbowe do udzielania przedsiębiorstwom przemysłowym, zatrudniającym do 1,000 robotników, następujących ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych:

a) zezwalania na nabywanie na rok 1934 świadectw przemysłowych tej samej kategorji co i na rok 1933 w wypadku zwiększenia ilości zatrudnionych robotników w okresie od dn. 1 października do dnia 31 grudnia 1933.

b) Zwalnianie od dopłaty do ceny świadectwa przemysłowego wyższej kategorji w wypadku gdy w okresie od dnia 1 stycznia do 1 lipca 1934 r. będzie miało miejsce zwiększenie ilości zatrudnionych robotników w porównaniu z ilością, przyjętą za podstawę do określenia kategorji świadectwa przemysłowego na rok 1934.

Ulgi powyższe mogą być udzielane jedynie przedsiębiorstwom, które przyczyniają się do akcji zwalczania bezrobocia, przyczem ulgi te z reguły nie mogą obejmować takich przedsiębiorstw, które ze względu na charakter swej działalności corocznie w pewnych okresach zwiększają ilość zatrudnionych robotników. Wymienione wyżej ulgi mogą być udzielane na indywidualne podania płatników, wnoszone do właściwego urzędu skarbowego. Urzędy skarbowe winny złożone podania przedstawić wraz z wnioskiem do decyzji izby skarbowej w terminie do dni 7 od daty złożenia podania.

Władze skarbowe a hipoteczne zabezpieczenie zaległości podatkowych

Ministerstwo skarbu wystosowało do izb skarbowych okólnik, normujący uprawnienia urzędów skarbowych w sprawie zabezpieczenia zaległości podatkowych na hipotece płatników.

Wszelkie czynności, związane z wyjednywaniem hipotek, zabezpieczających zaległości podatkowe, załatwiać mają urzędy skarbowe we własnym zakresie działania. Wyjątkowo tylko w sprawach, budzących wątpliwości lub nastręczających poważne trudności natury prawnej, mają urzędy skarbowe zwracać się do prokuratorji generalnej o poradę prawną.

Skreślenie hipotek zabezpieczających zaległości podatkowe, które zostały w całości spłacone lub zarządzeniem właściwej władzy skarbowej umorzone, winno nastąpić z urzędu bez względu na wysokość zabezpieczonych kwot podatkowych. Ograniczenie zabezpieczenia hipotecznego w razie częściowego tylko spłacenia lub umorzenia zaległości może być dokonane na prośbę zainteresowanego płatnika.

Zwolnienie części nieruchomości albo jednej lub kilku z pośród większej ilości nieruchomości z pod obciążenia hipotecznego zaległościami podatkowemi na rzecz skarbu, bez uprzedniej spłaty zabezpieczonej sumy, może nastąpić tylko wówczas, jeżeli tego wymaga ważny interes ekonomiczny płatnika.

Tensam warunek dotyczy ustąpienia pierwszeństwa hipotecznego dla pożyczek, zaciągniętych przez płatników. Przy opinjowaniu odnośnych podań oraz wydawaniu decyzyj, mają władze skarbowe przestrzegać następujących zasad: 1) aby zaległości podatkowe, zabezpieczone hipotecznie, łącznie z mającą się zaciągnąć pożyczką, mieściły się w połowie wartości szacunkowej odnośnej nieruchomości, 2) aby przed dokonaniem zmian w hipotece, płatnik uiścił stosowną część zabezpieczonych zaległości odpowiednio do okoliczności.

Prezesi izb skarbowych decydować mogą samodzielnie w sprawach, których suma zabezpieczonych zaległości podatkowych nie przekracza 50 tysięcy zł. Wnioski w sprawach, w których suma zabezpieczonych zaległości podatkowych przewyższa kwotę 50.000 zł., muszą być przedkładane ministerstwu skarbu do decyzji.

Dopiero po zatwierdzeniu ich przez ministerstwo, izby skarbowe kierować będą odnośne wnioski do prokuratorji generalnej, celem załatwienia potrzebnych formalności.

Koszty utrzymania w roku 1933

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie, biorąc za podstawę rok 1927 równą się 100, wynosił w grudniu 1932 — 73.2, a w poszczególnych miesiącach 1933 — przedstawiał się następująco: styczeń 72,6, luty 72,9, marzec 73.4, kwiecień 73,4, maj 72.8, czerwiec 72,2, lipiec 72,7, sierpień 69.2, wrzesień 70.0, październik 69.9, listopad 69,8 i wreszcie grudzień 70.2. Jak widzimy z powyższego, panowała w roku 1933 pod względem kosztów utrzymania dość znaczna stabilizacja.

Jeśli chodzi o poszczególne grupy, to wskaźnik przedstawiał się w końcu roku 1933 w porównaniu z ultimo 1932 następująco (pierwsza cyfra z grudnia 1932, druga z listopada, trzecia z grudnia 1933 r.): żywność 56.7 — 54.8 — 55.4, alkohol, tytoń 108.1 — 102.1, opał, światło 123.8 — 105,9 — 106.3 komorne 170.1 — 170.1 — 170.1, odzież, obuwie 69,0 — 62,6 — 62,5, inne 105,4 — 100,3 — 100.0.

Z EKRANU

„Wyrok życia"

(Kinoteatr „Wanda")

Pokutuje do dziś w literaturze na scenie i na ekranie typ wampa tj. kobiety demonicznej o zbrodniczych instynktach. W życiu ten demon złowrogi dla mężczyzny nie występuje, ale w teatrze i na ekranie rozpanoszył się na dobre. Pani Morozowicz-Szczepkowska, autorka „Sprawy Moniki" i twórczyni frontu antymęskiego, jest kobietą bardzo ambitną, bo stworzyła typ męskiego wampa. Zaczęło się to, jak już powiedzieliśmy, od „Sprawy Moniki", a skończyło się narazie na „Wyroku życia" w którym mężczyzna odgrywa rolę nikczemnego uwodziciela. Dużo tkwi w tem przesady, bo chociaż żadnej nie ulega wątpliwości, że mężczyzna tworzył dotychczas kodeksy, ale czy koniecznie matrjarchat ma być zbawieniem? Powiadamy sobie, że należy wyzwolić człowieka, a temsamem nastąpi też wyzwolenie kobiety, a wszelkie fronty antymęskie czy antykobiece są tylko próbą dywersji na froncie walki o wyzwolenie człowieka.

Nie będziemy zresztą polemizować z autorką „Sprawy Moniki", stwierdzimy tylko, że jej scenarjusz reprezentuje bądźcobądź ideę, a chociaż budzi pewne zastrzeżenia, uważać to jednak należy za bardzo poważne plus.

Najważniejszą sprawą jest gra dwóch aktorek, których nam dotychczas na ekranie nie pokazano. Irena Eichlerówna ma nietylko urodę fascynującą, ale ma też i mocny nerw dramatyczny, dlatego wątpić należy, czy rola, którą jej powierzono, uwypukla wszystkie jej możliwości artystyczne. Spodziewać się tylko należy, że Eichlerówna stanie się już częstym gościem na ekranie, bo debiut jej świetnie się udał. Jeszcze bardziej udał się występ Andrzejewskiej, która swą bezpośrednią grą i skupionym wyrazem cierpienia wprost zatriumfowała nad samym scenarjuszem.

Film w dorobku polskiej produkcji filmowej stanowi niewątpliwie dodatnią pozycję i dowód coraz korzystniej rozwijającej się wytwórczości krajowej.

Mossei.

—o§o—

WIADOMOSCI Z KRAJU

W odmętach nędzy i głodu...

3934 OSÓB BEZ DACHU NAD GŁOWĄ

W ciągu grudnia ub. r. liczba wyeksmitowanych za niepłacenie komornego, zarejestrowanych w wydziale opieki społecznej zarządu miejskiego w Warszawie, powiększyła się o dalsze 21 rodzin, liczących 79 osób.

Na 1 stycznia zarejestrowanych było ogółem 878 takich rodzin, liczących 3.934 osoby. Liczba ta w porównaniu z poprzednim stanem jest mniejsza, albowiem w ciągu grudnia ulokowano w schroniskach dla bezdomnych 16 rodzin, liczących 8? osób, a 35 rodzinom (144 osoby) udzielono zapomóg na wynajęcie mieszkań.

Okazana pomoc, jak widzimy, była kroplą w morzu wobec rozmiarów klęski bezdomności.

TYSIĄCE KANDYDATÓW DO UPRZĄTANIA ŚNIEGU

Wobec nowych opadów śnieżnych Zakład Oczyszczania Miasta w Warszawie zatrudnił w niedzielę, 7 bm., ponownie 1000 bezrobotnych do pomocy stałemu personelowi Zakładu. Zanotowano wyjątkowo ogromny napływ chętnych do pracy, szczególnie w punkcie zapisów na ul. Karowej, gdzie kolejki zaczęły powstawać już w sobotę o godz. 11 wiecz. Tylko dzięki wezwaniu rezerwy policji przywrócono spokój. Jednak mieszkańcy okolicznych domów nie zmrużyli tej nocy oka.

SMUTNA SPRAWA O SFAŁSZOWANIE BONÓW ŻYWNOŚCIOWYCH

Krótko trwała rozprawa w procesie 19-letniej Zofji Pikulskiej, oskarżonej o sfałszowanie bonów chlebowych. Trwała krótko, lecz dość, by odsłonić bezmiar nędzy i rozpaczy ludzi zepchniętych na społeczne dno. Pikulska otrzymała od Urzędu Gminy w Tłuszczu, gdzie zamieszkuje, bon na dwa bochenki chleba. I bon ten sfałszowała, dopisała zero i chciała podjąć 20 bochenków.

Mąż jej, zatrudniony przez gminę przy łopywczych robotach, zarabiał aż 6 zł na dwa tygodnie. Byli głodni.

Pikulska przed sądem warszawskim przyznała się do winy.

— Byłam w ciąży — mówi — chciałam ten chleb wymienić na trochę kaszy, cierpieliśmy straszny głód. Dalsze słowa giną wśród łez nieszczęśliwej oskarżonej.

Prokurator Lenkin popierając formalnie oskarżenie, wskazywał jednak na tło społeczne sprawy, domagając się zawieszenia oskarżonej kary.

Wśród szlochów oskarżonej sędzia Przybyłowski ogłosił wyrok, skazujący Pikulską na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Odprawa dla Mizrachi ze strony Agudy

Na konferencji Agudy zabrał m. in. głos przywódca Agudy w Polsce I. M. Lewin, który zajął się także sprawą pracy palestyńskiej Agudy. Mowca podkreślił, że jeśli Mizrachi chce połączyć się z Agudą to niech wstąpi w szeregi Agudy.

Wycieczka Żydów kowieńskich w Polsce

Z Kowna via Łotwa przybyła do Wilna żydowska wycieczka gospodarcza. Goście po krótkim pobycie w Wilnie odjadą do punktów, skupiających życie gospodarcze Polski. Celem tej wycieczki jest zwiedzenie różnych miast Polski i zorjentowanie się w możliwościach eksportowych polskiego rynku.

Wycieczka żydowskich przemysłowców i kupców z Kowna nawiązała w Wilnie z miejscowymi kupcami kontakt na dostawę niektórych towarów. Wycieczka zatrzyma się w Białymstoku, gdzie nawiąże pertraktacje w sprawie dostawy farb, manufaktury i sukna.

Polityczne polowanie

Dnia 11 bm. odbędzie się w puszczy Białowieskiej reprezentacyjne polowanie z udziałem Pana Prezydenta Rzplitej. Wśród zaproszonych gości znajdują się m. in. wiceprezes Senatu wolnego miasta Gdańska, znany hitlerowiec, Greiser. Fakt ten jest żywo komentowany w kołach politycznych.

Jak endecy małpują Hitlera

„Jasne koszule".

„Gazeta Warszawska" zamieszcza następującą wiadomość:

„Wczoraj podczas antraktów w Teatrze Wielkim ogólna uwaga publiczności skupiona była na kilku lożach teatru, w których zasiadła grupa kilkudziesięciu młodych Stronnictwa Narodowego, ubranych w „jasne koszule".

Organ endecki nie wyjaśnia, czy idzie tu o „prywatną inicjatywę" jakiejś grupki młodych endeków, namiętnych wielbicieli wzorów hitlerowskich, czy też owe „jasne koszule" będą odtąd oficjalnym mundurem „szturmówek" endeckich.

Tylko dlaczego — jasne? Ciemne byłyby znacznie odpowiedniejsze jako symbol, no i bliższe wzoru i — ideału...

Sprawa nadużyć radcy prawnego Banku Zachodniego w apelacji

Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie toczył się głośny proces b. adwokata Zygmunta Bonieckiego, który na stanowisku radcy prawnego Banku Zachodniego w Warszawie dopuścił się szeregu nadużyć, narażając instytucję na straty, sięgające 40 tys. złotych.

Sąd Okręgowy ... wie-

ziena. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok co do winy oskarżonego, zawiesił jednak na przeciąg lat 5 wymierzoną oskarżonemu przez Sąd Okręgowy karę.

Wyjaśnienie w sprawie nocnych rewizyj skarbowych

Donieśliśmy o dokonanych w ostatnich dniach w Warszawie nocnych rewizjach skarbowych i egzekucjach z tytułu zaległych podatków.

W związku z tem wyjaśniają, że zarządzenie władz skarbowych dotyczyło kilku złośliwych płatników, którzy pomimo osiąganych dochodów i obrotów uchylali się od płacenia zaległych i bieżących podatków. Chodziło o piekarzy, pracujących w porze nocnej. Poprzednie rewizje stwierdziły, że piekarze ci nie mieli na składzie ani jednego kg. mąki. W jaki sposób sprowadzali rozczyn do piekarni — nie dało się ustalić.

Władze skarbowe stwierdzają, że przeprowadzone rewizje posiadały jedynie sporadyczny charakter, a nie są przejawem jakiegoś systemu w stosunku do płatników.

Strajk głodowy chorych

Z powodu wydalenia pielęgniarki

W zakładzie tow. „Brijus" w Otwocku powstał zatarg między personelem i zarządem z powodu wydalenia jednej z pielęgniarek. Na wieść o usunięciu pielęgniarki, chorzy ogłosili strajk i nie zjedli śniadań, domagając się niezwłocznego przywrócenia do służby zwolnionej pracownicy.

Krzyżowanie zwierząt

Dyrekcja Ogrodu Zoologicznego w Warszawie przeprowadza obecnie nader ciekawy eksperyment, którym zainteresował świat naukowy. Krzyżowany ma być lew z tygrysem, wilk z dingo, zebra z osłem, zebra z koniem. W celu uzyskania rezultatów krzyżowania dyrekcja Ogrodu hoduje we wspólnej klatce tygrysiątka z lwiątkami, jak również szczenięta wilcze i dingo. Również umieszczono w jednej zagrodzie samca zebrę z młodą oślicą i klaczą gatunku poni. Rezultatów krzyżowania spodziewać się należy w roku przyszłym.

DZIEŃ POLITYCZNY

Co porabiają b. więźniowie brzescy zagranicą?

W „Naprzodzie" czytamy:

„Tow. dr. Lieberman i dr. Pragier opuścili gościnną Czechosłowację i wyjechali do Francji. Obaj towarzysze zamieszkali w Paryżu.

B. posłowie Witos, Kiernik i Bagiński mieszkają nadal w Czechosłowacji. Wiadomość, jakoby po-

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

OFICJALNY ORGAN RZĄDU PALESTYŃSKIEGO notuje rejestrację siedmiu nowych żydowskich towarzystw spółdzielczych oraz dwunastu spółek w Palestynie. Wśród zarejestrowanych firm znajduje się nowe kino, osada rolnicza, sanatorjum w Hajfie, towarzystwo kredytowe dla emigrantów z Niemiec, browar i inne.

W BANKACH PALESTYŃSKICH zdeponowane sumy sięgające conajmniej 10 miljonów f. szt. Banki palestyńskie płacą za depozyty bardzo małe odsetki. Niemniej jednak napływają do banków stale wielkie sumy.

WŁOSKIE STRONNICTWO FASZYSTÓW zamianowało niejakiego p. Steindlera swoim przedstawicielem w Palestynie. Steindler jest synem kapitana okrętu „Italja", należącego do Lloyd Triestino.

FEDERACJA ŻYDÓW POLSKICH W AMERYCE powołała do życia nową instytucję pod nazwą Amerykańsko-Polskie Biuro Przemysłowe celem zacieśnienia stosunków handlowych między oboma krajami.

CENTRALNY ORGAN AGUDY W NIEMCZECH rozpoczął 75-ty rok istnienia.

Spadek eksportu niemieckiego

Berlin (ŻAT) W Hamburgu odbył się w tych dniach zjazd eksporterów niemieckich, na którym stwierdzono niebywały spadek eksportu zagranicznego niemieckich wyrobów. Zjazd wystosował do rządu Rzeszy memorjał o podjęcie „czynniejszej polityki handlowej".

Prasa berlińska przytacza alarmującą wiadomość, że Anglja usiłuje wpłynąć na Stany Zjednoczone w kierunku niewznawiania zawartego przed 9 laty amerykańsko-niemieckiego układu handlowego, który wygasa w r. b. „Börsen-Zeitung" przytacza tę wiadomość pod nagłówkiem „Intryga brytyjska".

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

DR. H., MIKOŁÓW: Wyrok jeszcze nie zapadł.

sel Witos zakupywał gospodarstwo rolne, jest niezgodna z prawdą, ma on bowiem zamiar wyjechać do Ameryki z szeregiem odczytów po licznych miastach Stanów Zjednoczonych na zaproszenie sfer Polonji amerykańskiej. Tam też chce wydać swe pamiętniki o niesłychanie sensacyjnej zawartości."

Od naszych korespondentów

Z Nowego Sącza

PIERWSZE WALNE ZEBRANIE „BNEJ SJONU“ odbyło się onegdaj. Zagaił tow. Kolber, przedstawiając zadanie i cele organizacji starszej młodzieży sjonistycznej. Po złożonych sprawozdaniach administracyjnem i kasowem rozwinęła się żywa dyskusja, poczem omówiono plan pracy na przyszłość. Na wniosek kom. rew. udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum przez aklamację. Do nowych władz wybrani zostali tow. Mgr. L. Kolber prezesem, I. Ropper sekretarzem, B. Fischlerówna skarbnikiem, H. Kempler, S. Kanfer i K. Kornhauser jako członkowie zarządu. Związek Młodzieży Bnej-Sjon wykazał w ciągu swego jednorocznego istnienia wielką aktywność tak co do pracy wewnętrznej jak i zewnętrznej.

AKCJA LEGITYMACYJNA. Komitet lokalny Org. stam-sjonistycznej przeprowadza obecnie akcję legitymacyjną. Obowiązkiem każdego członka partji stam-sjońskiej jest wykupienie legitymacji partyjnej. Akcja legitymacyjna kończy się 15 stycznia br.

KOMITET PAŃ PRZY EZRZE CHALUCOWEJ Z inicjatywy Drowej Tischowej i Drowej Weindlingowej utworzył się przy tut. komitecie Ezry chalucowej komitet pań, który okazał się bardzo ruchliwym. Staraniem tego komitetu odbył się ub. niedzieli w wypełnionej publicznością sali Ratusza odczyt red. dra Berkelhammera pt. „Nasze okno na świat“. Zebranie zagaił tow. dr. Tisch.

Z RAMIENIA CENTRALNEGO KOMITETU „TARBUTU“ odwiedził nasze miasto generalny sekretarz tow. Mandel. Na specjalnie zwołanem posiedzeniu Tow. szkoły hebr. „Safa Berura“ złożył prezes towarzystwa tow. M. Landerer sprawozdanie z działalności szkoły Safy Berury w naszem mieście, poczem tow. Mandel omówił problemy wychowania w dobie obecnej. Na temat wzmożenia pracy na rzecz „Tarbutu“ rozwinęła się żywa dyskusja. Uchwalono wciągnąć do tej pracy młodzież, z którą tow. Mandel podczas swego pobytu odbył posiedzenie, oraz przeprowadzić tydzień Tarbutowy.

—o§o—

Z Jarosławja

Wizo wykazuje w ostatnich miesiącach żywą działalność kulturalną i sjonistyczną. Ostatnio odbył się w szczelnie wypełnionej sali posiedzeń kahału odczyt p. Drowej Saby Liedenbaum-Gotliebowej z Krakowa p. t. „Zadania i cele kobiety żyd.“ Tydzień później wygłosiła p. Gusta Lindenbaum-Kohnowa z Krakowa odczyt poświęcony poezji hebrajskiej. Znana recytatorka dała słuchaczom przegląd całego dorobku nowo-hebrajskiej poezji, przeplatany mistrzowską recytacją wyjątków w jęz. hebrajskim i tłumaczeniu polskiem. Wieczór ten wywarł silne wrażenie na licznie zebranej publiczności. Na ostatniej „herbatce“ Wiza wygłosiła p. Pfefferowa zajmujący referat.

W związku z przeprowadzaniem akcji Kfar Usyszkin w naszem mieście odbyło się zebranie obywatelskie, na którem wyłoniono ścisły komitet obywatelski z prezesem K. K. L. Dr. Ragerem na czele. Skład komitetu jak i osoba przewodniczącego dają gwarancję, że akcja będzie przeprowadzona z całą ofiarnością i sumiennością ze strony całego społeczeństwa żydowskiego.

Z okazji pobytu tow. dyr. Wiesenfelda z Krakowa na posiedzeniu komisji Żyd. Fund. Nar. uchwalono przeprowadzić akcję samoopodatkowania się i samokontyngentowanie się na rzecz K. K. L. Zebrani delegaci poszczególnych organizacyj zadeklarowali w imieniu swoich frakcyj wysokie sumy, jakie mają zebrać w tym roku na cele K. K. L. Z uznaniem podniósł dyr. Wiesenfeld prace i zasługi komisji, która w tak krytycznych czasach potrafiła zebrać 85 proc. kontyngentu wyznaczonego przez Centralę na nasze miasto.

Z MIASTA: Sekcja narciarska tutejszego W. C. K. S. „Ognisko“ rozwija się pomyślnie pod energicznem kierownictwem prezesa p. A. Mizerskiego i ogarnia coraz szersze rzesze amatorów sportu zimowego. Kursa wyszkolenia narciarskiego tak teoretyczne jak i praktyczne prowadzi umiejętnie p. kpt. Wrona. W zeszłym tygodniu odbyła się 6-dniowa wycieczka do Sianek, której uczestnicy ubiegali się o zdobycie państwowej odznaki sportowej (P. O. S.) W tym zaś tygodniu odbędą się dwie 2-dniowe wycieczki jedna do Chyrowa, druga do Sianek. (M.)

—o§o—

Dziś w Bielsku:

„HASZACHAR“: Uroczyste posiedzenie rady partyjnej z okazji akcji „Kfar Usyszkin“ dziś o 20,30 w sali kasyna sjon, Bielsko, Kolejowa 19. Przemówienie wygłosi **p. prof. Juljan Silberbusch** delegat centrali K. K. L. w Jerozolimie.

TEATR MIEJSKI: 20 wiecz. premjera komedji „Wielka szansa“. Alfreda Möllera.

W KINACH: Apollo: „Królewski rozbaniek“ (Frederic March, Claudette Colbert). Miejskie Bielsko: „Brat djabła“ (Denis King, oraz Flip i Flap). Miejskie Biala: „Wielka księżna Aleksandra“ (film dźwiękowy w języku niemieckim produkcji austrjackiej z Marją Jeritzą, Leonem Slezakiem i Szoke Szakallem).

Z BRZESKA.

Przy grudniowych wyborach do Rady miejskiej wystawiono w naszem mieście 2 listy — Nr. 1. (BBWR) i Nr. 2. lista żydowska antykahalna, jednak solidaryzująca się z programem gospodarczym BBWR. Z listy Nr. 1 wybrani zostali pp. Szyja Schnur (sjonista, 2,887 głosów), ksiądz poseł dr. Czuj (2119 głosów), dr. Brzeski (1481 gł.), Marja Baranowska (starościna prowadziła listę 443 gł.), Fr. Rybicki (780 gł.), Pietrusiński (757 gł.), Fr. Soja starszy cechu (671 gł.), Beer Schiff (626 gł.), Dyr. Kom. Kasy Oszcz. Czyż (575 gł.), Dawid Löffelholz (560 gł.). Z listy nr. 2. wybrani zostali: Abraham Laub (narodowy Żyd 1398 gł.), Izaak Moses (narodowy Żyd 733 gł.); jako zastępcy wejdą na miejsce ławników: Chaim Krauter (sjon 618 gł.) oraz Mojżesz Löffelholz i J. Goldstein.

Z KRYNICY.

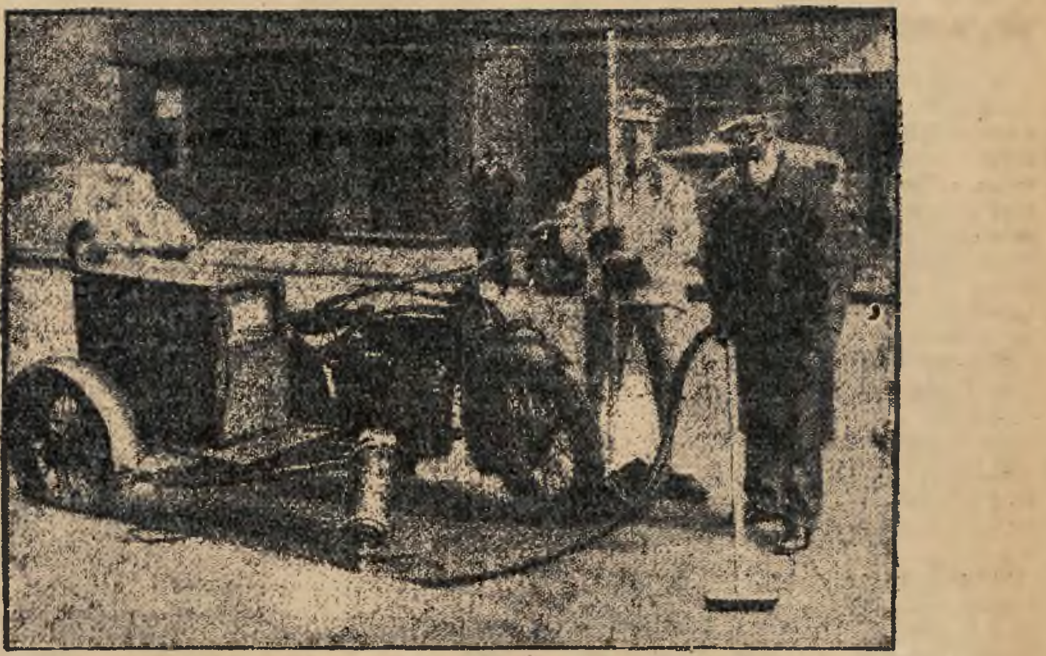
Z inicjatywy miejscowej komisji Żyd. Funduszu Narodowego odbyła się w ub. sobotę w pensjonacie „Odaliska“ akademja z okazji 70-lecia Usyszkina, ze współudziałem prof. Szmulewicza z Krakowa. Akcja na rzecz Sfar Usyszkin została rozpoczęta i należy się spodziewać, że społeczeństwo żydowskie Krynicy gorąco ją poprze.

Założona kilka miesięcy temu organizacja „Młode Wizo“ pod przewodnictwem p. Róży Friedrichówny, rozwija się nader pomyślnie i bierze udział w każdej akcji sjonistycznej. Ostatnio odbyła się w „Młodem Wizie“ pogadanka ze współudziałem prof. Szmulewicza z Krakowa.

Z ZAKOPANEGO.

Z inicjatywy p. dyr. Irmy Adlerowej z Oświęcimia, adw. dra Bernarda Friedmanna z Krakowa i p. Tadeusza Kreuterkrafta z Warszawy odbyła się w pensjonacie „Oaza“ w noc sylwestrową zabawa, na której zebrano na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego 160 zł. Tym, którzy pamiętali o naszym Funduszu, należy się serdeczne podziękowanie!

Czyszczenie ulic — odkurzaczem



W jednem z miast amerykańskich wprowadzono czyszczenie szosy asfaltowej zapomocą odkurzacza. Jest to bardzo prosty i tani sposób czyszczenia ulic.



ŚRODA 10 STYCZNIA.

Kraków (312,8) 7—8 Audycja poranna, 11,40 Przegląd prasy, wiadomości bieżące, 11.57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05—13 Płyty, — o 12.30 wiadomości meteorologiczne, dziennik południowy, 15,25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15,40 Recital fortepianowy Róży Berzelowej, 16.10 Program dla dzieci, 16.40 Feljeton: „Przez moje okno“ — red. Bajsarowicz, 16.55 Koncert chóru „Harfa“, 17,20 Recital wiolonczelowy D. Danczowskiego, 17,50 Płyty, 18 Odczyt z cyklu „Mędrcy i poeci starożytnej Grecji — Pindar“ — dr. A. Turyn, 18.20 Audycja wesoła, 19.05 „Stary Kraków“ — dr. J. Dobrzycki, 19.20 Rozmaitości, 19,25 „Kwadrans o literaturze bułgarskiej“ — dr. L. Rubach, 19,40 Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny, 20 Koncert w wyk. ork. symf. pod dyr. J. Ozimińskiego, J. Glazińska-Makuszyńska (sopr.), L. Urstein (akomp.), 21 Feljeton: „Marmurowa elegja“ p. St. Podhorska-Okołów, 21,15 Recital skrzypcowy E. Umińskiej, 22 Odczyt w języku esperanto. „Sporty zimowe w Polsce“, pióra inż. A. Bobkowskiego, wygł. T. Hodakowski, 22,20—23,30 Muzyka taneczna, — o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1411,8) 7—16.40 p. Kraków, 16,40 Skrzynka pocztowa — dr. Stępowski, 16,55—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,25—23,30 p. Kraków.

Katowice (408,7) 7—16,40 p. Kraków, 16,40 Skrzynka pocztowa St. Stec?kowski, 16,55—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19.10 „Neapol, Pompea, Capri i wycieczka na Wezuwjusz“ — dr. St. Śnieszko, 19,25—23 p. Kraków, 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380,7) 7—16,40 p. Kraków. 16,40 „Listy i programy“ — dyr. Petry, 16,55—17,50 p. Kraków 17,50 Akcja „Radjo-dzieciom“. 18—19,05 p. Kraków, 19.05 Rozmaitości, 19.25—23.30 p. Kraków.

Wiedeń (517,2) 17,25 Muzyka kameralna, 18,55 Tyrolska muzyka ludowa, 20.05 Koncert symfoniczny, dyr. Kabasta, 22.30 Muzyka lekka.

Paryż (328,7) 13,05 Koncert popularny, 20,30 Wesołe radjoobrazki, 21 „Candida“ — sztuka Bernarda Shawa.

Rzym (441.2) 12,30 Muzyka lekka, 16.30 Program dla dzieci, 17,10 Koncert, 21 Opera.

Londyn (355,9) 19,30 Muzyka taneczna, 21 Koncert symfoniczny, dyr. Ronald Landon, 23,30 Muzyka taneczna.

—o§o—

ZE SPORTU

Zawody Narciarskie ŻTTN „Makkabi"

o odznakę sprawności

Dorocznym zwyczajem urządza ŻTTN „Makkabi" Bielsko również i w bieżącym roku zawody narciarskie o odznakę sprawności Polskiego Związku Narciarskiego.

W Polsce ubiega się o odznaki sprawności 75 towarzystw narciarskich, wśród których ŻTTN „Makkabi" Bielsko co do ilości uzyskanych odznak zajmuje 4 miejsce. W ubiegłym sezonie tylko jeden klub i to wojskowy(S. N. 2 p. s. p.) uzyskał większą ilość odznak, niż ŻTTN „Makkabi", natomiast największą ilość złotych odznak (jest to najwyższy stopień) uzyskało ŻTTN „Makkabi" Bielsko. Podnieść należy i to, że jedyny w Polsce junior, który zdobył odznakę złotą, jest członkiem ŻTTN „Makkabi". Tegoroczne zawody o odznakę PZN-u, organizowane przez ŻTTN „Makkabi", odbędą się w niedzielę 14 stycznia br. w pobliżu schroniska im. Nordaua na Boraczej obok Milówki. W przyszłym miesiącu zaś tj. w lutym są przewidziane drugie takie zawody, przeznaczone jednak w pierwszym rzędzie dla początkujących.

Do startowania w zawodach dnia 14 bm. jest uprawniony każdy narciarz również niestowarzyszony. Uczestnicy startują w następujących kategorjach i trasach:

a) dziewczęta (rok urodzenia 1917 — 1921) 4 kilometry.

b) chłopcy (rok urodzenia 1919 — 1921) 4 kilometry,

c) juniory (rok urodzenia 1916 — 1918) 9 kilometrów,

d) panie A (rok urodzenia 1904 — 1916) 8 kilometrów,

e) panie B (rok urodzenia 1903 i wcześniej) 8 kilometrów.

f) panowie A (rok urodzenia 1902 — 1915) 12 kilometrów.

g) panowie B (rok urodzenia 1894 — 1901) 12 kilometrów.

h) panowie C (rok urodzenia 1893 i wcześniej) 12 kilometrów.

Zgłoszenia przyjmuje się do soboty 13 bm. godz. 17-ta w sekretarjacie ŻTTN „Makabi" (Bielsko, Kolejowa 21) i do godz. 22-ej tegoż dnia w schronisku na Boraczej. Startowe wynosi zł. 1,50, ponadto należy przy zgłoszeniu złożyć kwotę zł. 3, tytułem należytości za odznakę. W razie nie uzyskania przepisanego czasu tj. niezdobycia odznaki, kwota ta zostaje zwrócona.

Wszyscy uczestnicy biegów winni się zjawić w niedzielę o godz. 10-tej przedpoł. w schronisku na Boraczej, gdzie o tej porze obędzie się obowiązkowo badanie lekarskie.

Uczestnicy zamieszkali w Bielsku - Białej mogą wyjechać pociągiem odchodzącym z Bielska do Milówki w niedzielę o godz. 6,33 rano, widzowie natomiast mogą użyć pociągu odchodzącego z Bielska o godz. 8,19, ponieważ start rozpoczyna się dopiero o godz. 11,30.

Zawody te będą połączone z wewnętrznemi zawodami klubowemi o mistrzostwo. Na noc z 13 na 14 stycznia br. jest schronisko na Boraczej zarezerwowane dla komisji sędziowskiej, oraz dla uczestników.

Wyniki piłkarskie

LIGA ANGIELSKA.

Ubiegłej soboty rozegrano szereg interesujących meczów ligowych, które jednak nie wpłynęły na zmianę tabeli. Arsenal uzyskał wprawdzie tylko remis z Sheffield Wednesday 1:1, lecz jego najgroźniejszy obecnie rywal Derby County stracił dwa punkty w spotkaniu z Blackburn Rovers. „Podreperowały się" natomiast Huddersfield Town i Tottenham Hotspurs, które zdobyły nietylko po dwa punkty, ale także zwyciężyły wysoko, cyfrowo swych przeciwników.

W drugiej lidze na czele znajduje się Grimsby Town, który ma już zapewniony powrót do pierwszej ligi.

LIGA SZKOCKA.

Sensacją ostatniej rundy rozgrywek ligi szkockiej była druga porażka leadera ligi Motherwell, który został pokonany przez Queen of the South 1:2.

Wiedeń. Rapid—FAC 13:2, WAC—Hask (Zagrzeb) 8:0 — Praga. Sparta—Olympia (Pilzno) 17:2. — Niemcy. Hertha—Pankow 3:0, Tennis Borussia—Minerva 9:3, FTC (Budapeszt)—Kickers (Stuttgart) 2:0, FTC—Ulm 5:0, 1FC (Norymberga) —Wacker (Monachium) 6:2, Bayern—München 6:1. Ateny. FC Wien—Enoiss 3:1. Wiener Sportklub—Apollon 2:1 — Włochy: Ambrosiana—Palerno 1:1, Juventus—Pro Vercelli 3:0. — Barcelona. Slavia —FC Barcelona 3:2. — Nimes. Slavia—Vienna 1:1. Śląsk. Dąb—06 Katowice 1:0. Koszarawa (Żywiec) —Śląsk (Świętochłowice) 4:3, AKS—IFC rez. 5:3.

—oOo—

MIĘDZYNARODOWE POPISY ŁYŻWIARSKIE W ZAKOPANEM.

Na lodowisku zakopiańskim odbył się w ciągu soboty i niedzieli międzynarodowy popis łyżwiarski pań i panów z współudziałem najlepszych jeźdźców polskich, Niemiec, Czech i Austrii.

Na wyróżnienie zasługują dobre miejsca, uzyskane przez zawodników Śląskiego Tow. Łyżwiarskiego w Katowicach.

U pań pierwsze miejsce zajęła mistrzyni Niemiec Michaelis, 2) Schmidt (Berlin), 3) Popowiczowa (Katowice), 4) Holbaum (Opawa), 5) Weimanurin (Budapeszt), 6) Ula Schwarc (Berlin).

U panów: 1) Vadas (Budapeszt), 2) Losert (Opawa), 3) Las (Berlin), 4) Breslauer (Katowice), 5) Grobert (Katowice), 6) Stanisze wski (Warszawa), 7) Leipert (Berlin), 7) A. Breslauer (Katowice), 8) Soika (Katowice), 9) Heinz (Berlin).

Jazda podwójna: 1) Bilorówna, Kowalski (Lwów), 2) Tusak-Bales (Budapeszt), 3) Żmudzińscy (Katowice), 4) Chalewska-Theuer (Warszawa), 5) Kalusowie (Katowice).

DRUŻYNOWE SKOKI NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Atrakcją i nowością narciarskiego świata polskiego był konkurs skoków w Zakopanem w konkurencji drużynowej.

Pierwsze miejsce w konkursie drużynowym zajęła drużyna Wisły w składzie: Łuszczek, Bochenek, Kolesar, nota 614.1, 2) SNPTT w składzie: St. Marusarz, A. Marusarz i J. Zubek nota 579,5 pkt., 3) Sokół (Zakopane) w składzie: Mrowca, Serafin i St. Gutt, nota 522.5, 4) Wisła II (Zakopane) w składzie: Gawlikowski, Załotyński i Słowik, nota 501.7, 5) Wisła (Nowy Targ) w składzie: Fryzlewicz, Drozdowski i Krystyniak nota 470,6, 6) Strzelec (Zakopane) w składzie: Dawidek, Mieszczak i Hoły nota 457.5.

W klasyfikacji indywidualnej sklasyfikowano 26 zawodników, przyczem pierwsze miejsce zdobył St. Marusarz (SNPTT) 226.6 i skoki 50 i 54, 2) Łuszczek (Wisła) 212.5 oraz 42 i 49, 3) Kolesar (Wisła) 206,6, 44 i 45, 4) Marusarz Andrzej 200,8, skoki 41.5 i 46,5, 5) Bochenek (Wisła) 195.3, skoki 38 i 45, 6) Serafin (Sokół) 181,0, skoki 33,5 i 38,5, 7) Gabryś (Wisła) 177, skoki 32 i 40, 8) Mrówca (Sokół) 174,7, skoki 33 i 39,5, 9) Dawidek (Strzelec, Zakopane) 171,7, skoki 33,5 i 38, 10) Zwijacz (KPW Zakopane) 179.4 oraz 31 i 37.

EHRLICH ZAPROSZONY NA TOURNEE.

Mistrz Polski w ping- pongu Lwowianin Alojzy Ehrlich, przebywający obecnie stale we Francji, otrzymał propozycję na dłuższe tournee do szeregu państw.

Pierwszym etapem tournee ma być Belgja, a następnie Anglja, gdzie Ehrlich zabawi sześć tygodni.

Obecnie toczą się pertraktacje co do wyjazdu Ehrlicha do Szwajcarji i Czechosłowacji.

Jak wiadomo — Ehrlich zdobył piąte miejsce w indywidualnej konkurencji na ostatnich mistrzostwach świata w Paryżu.

GARBARNIA POZOSTAJE W LIDZE. CZARNI LWOWSCY SPADLI Z LIGI.

Spotkania eliminacyjne o wejście do Ligi zweryfikowane.

W sobotę odbyło się w Warszawie posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN-u, na którem postanowiono zweryfikować wszystkie spotkania turnieju eliminacyjnego o wejście do ligi.

Ponieważ Garbarnia i tak ma zapewnione pierwsze miejsce, uznano za niepotrzebne rozegranie ostatniego meczu z Czarnymi.

DOBRZYŃSKI I LENA MISTRZAMI ŁYŻWIARSKIMI WARSZAWY.

W drugim dniu mistrzostw łyżwiarskich Warszawy uzyskano następujące wyniki: 1500 mtr.: 1) Michalak 2.57,6, 10 klm.: 1) Dobrzyński 22,13,2.

W ogólnej punktacji tytuł mistrza Warszawy uzyskał Dobrzyński przed Michalakiem i Lisieckim. W konkurencji pań mistrzostwo zdobyła Lena, która uzyskała w biegu na 1 klm. 2.15 a na 3 klm. 7,51,4.

WIADOMOŚCI SPORTOWE Z BIELSKA

SENSACYJNA PORAŻKA LEADERA LIGI ŚLĄSKIEJ PRZEZ BENJAMINKA TABELI.

W niedzielę odbyły się w Żywcu mistrzowskie zawody footbalowe Ligi Śląskiej między tamtejszą „Koszarawą" a tegorocznym pretendentem na mistrzostwo Śląska, K. S. „Śląsk" Siemianowice. Zawody sprawiły licznym widzom dużą niespodziankę. W pierwszej połowie wszystko szło jak przewidziały to sfery sportowe, znające układ sił przeciwników. Do przerwy prowadził „Śląsk" 3:1. W drugiej połowie jednak „Koszarawa" atakowała przeciwnika z taką brawurą, że nie tylko wyrównała stosunek bramek, lecz nawet uzyskała zwycięstwo 4:3. „Koszarawa" ma jeszcze do rozegrania 3 mecze i niewątpliwie zajmie zaszczytne na benjaminka ligi miejsce w jesiennej rundzie mistrzostw Ligi Śląskiej.

HOKEJ LODOWY. W rozgrywkach o mistrzostwo Śląska w hokeju lodowym cieszyński T. E. V. pokonał Śl. K. H. Katowice w stosunku 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Bielski B. B. E. V. remisował z K. H. Siemianowice 1:1 (0:0, 0:1, 1:0). Natomiast T. E. V. został pokonany przez B. B. E. V. w stosunku 2:0.

W Nowym Jorku śnieg i mróz



Podczas gdy u nas zanotowano ostatnio załamanie się fali mrozów, tak w Nowym Jorku i Chicago panują dalej silne mrozy i śnieżyce. Na zdjęciu widzimy jedną z ulic nowojorskich w czasie gwałtownej śnieżycy.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 20	STYCZEŃ 10 ŚRODA 23 Tewet 5694	Zachód słońca 15 m. 43

Drugi trymestr lektoratu hebrajskiego na U. J.

Lektor dr. B. Katz w tym trymestrze prowadzić będzie 3 kursy. Kurs elementarny odbywać się będzie w środy od 6—7 i czwartki od 7—8. Kurs średni odbywać się będzie w poniedziałki i środy od 7—8. Kurs wyższy odbywać się będzie w poniedziałki i środy od 8—9.

Początek wykładów w czwartek 11 bm.

Jazdę „na gapę" przypłacił śmiercią

W Mydlnikach znaleziono onegdaj na torze zwłoki mężczyzny przejechanego przez pociąg. Dochodzenia ustaliły, na podstawie znalezionych przy denacie dokumentów, iż zabitym był Aleksander Miedziński (lat 24), urodzony w Berlinie, słuchacz I-go kursu Śląskich Zakładów Technicznych w Krakowie.

Miedziński jechał pociągiem Nr. 443 zdążającym z Krakowa do Trzebini, a ponieważ podróż odbywał bez biletu, kombinował tak, by ujść uwadze konduktora. W momencie, w którym skrył się na buforach między wagonami, spadł na tor i poniósł śmierć pod kołami pociągu.

Zwłoki Miedzińskiego odstawiono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Śmierć przy pracy

Straszny wypadek wydarzył się wczoraj w fabryce gipsu w Łagiewnikach pod Krakowem. 21-letni robotnik tej fabryki, Franciszek Piszczek z Gaja w pow. krakowskim wszedł w czasie pracy do wykopanego w ziemi dołu, którego ściany obłożone były kamieniami. W czasie schodzenia na dno dołu potrącił Piszczek jeden z kamieni i w tej chwili oberwały się urwiste ściany dołu, z których posypał się na nieszczęsnego robotnika grad kamieni. Świadkowie tej wstrząsającej sceny pospieszyli natychmiast zasypanemu z pomocą; po dłuższej pracy odkopali go. Na miejsce wezwano natychmiast lekarza, który stwierdził już jednak zgon ofiary wypadku, wobec czego zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i plac Zgody 18.

— POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ odbędzie się dziś we środę o godz. 8'15 wiecz. w lokalu Organizacji, ul. Dietla 107.

— DAR DLA BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. Pan Jan Augustyn, b. długoletni kierownik działu maszyn w drukarni „Czasu", znany miłośnik zabytków m. Krakowa, ofiarował Bibljotece Jagiellońskiej swoje zbiory druków i grafiki, kolekcjonowane w ciągu długiego życia.

— JAK WYPEŁNIĆ LISTY GŁÓWNE I SZCZEGÓŁOWE? Referat na ten temat oraz o innych aktualnych sprawach wygłoszony zostanie na IV Wieczorze Informacyjnym Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa, we czwartek 11 bm. o godz. 8 wieczór w lokalu Towarzystwa ul. Sienna 2, I. p. Wstęp dla członków i gości wolny.

— SENSACYJNY ODCZYT O REWOLUCJI CZESKOSŁOW. NA SYBERJI. W sali Domu Ludowego „Wisła" w Krakowie przy ul. Radziwiłłowskiej 23 odbędzie się staraniem Koła Miejskiego S. L. we czwartek 11 bm. o godz. 7-ej wiecz. odczyt adw. dr. Antoniego Łuckiego o ostatniej rewolucji czesko-słowackiej na Syberji. Odczyt ten wygłoszony będzie na podstawie wspomnień naocznego świadka i uczestnika tych wypadków, w jakich prelegent brał udział. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje sekretarjat Koła w lokalu redakcji „Piasta" w Krakowie, Mały Rynek 4.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady m. Krakowa — w przyszłym tygodniu

Wobec odrzucenia przez Urząd Wojewódzki jedynego protestu, wniesionego przeciw wyborom do Rady m. Krakowa w okręgu Nr. 5 przez listę endecką, staje się aktualnem zwołanie nowowybranej Rady. Wedle przepisu regulaminu wyborczego, wniesienie protestu wyborczego wstrzymuje ukonstytuowanie Rady. Z chwilą, kiedy protest ten został załatwiony negatywnie, oczekiwane jest w najbliższych dniach ogłoszenie terminu pierwszego posiedzenia nowowybranej Rady. Wedle zasięgniętych przez nas informacyj, nowa Rada miejska zbierze się na pierwsze posiedzenie już w przyszłym tygodniu, przypuszczalnie we wtorek dnia 16 bm. Na pierwszem posiedzeniu dokonany zostanie wybór prezydenta miasta, trzech wiceprezydentów i 7 ławników. W związku z temi wyborami nastąpią przesunięcia w składzie Rady miejskiej, gdyż ani członkowie prezydjum miasta, ani ławnicy nie wchodzą, wedle postanowień nowej ustawy samorządowej, w skład Rady miasta. Miejsca, opróżnione przez wybranych na te stanowiska radnych, zajmą kolejni następcy z poszczególnych list.

Uroczystość polsko-czeska na Uniw. Jag.

Wczoraj w południe w auli Wszechnicy Jagiellońskiej odbyła się niezwykła uroczystość. Senat U. J. przyjmował dostojnego gościa w osobie Rektora Uniwersytetu Karola IV w Pradze prof. dra Karola Domina. Niezwykła ta uroczystość zgromadziła w Auli uniwersyteckiej wszystkie najwybitniejsze osobistości naszego miasta z wojewodą dr Kwaśniewskim, wicewojewodą Walickim i prezydentem m. dr. Kaplickim na czele. Dostojny Gość wprowadzony do auli w uroczystym stroju rektorskim przez Rektora U. J. prof. dra Maziarskiego, zasiadł na honorowem miejscu w otoczeniu całego Senatu akademickiego. Gościa powitał w języku polskim rektor dr. Maziarski. Czcigodny gość odpowiedział w języku łacińskim, poczem wręczył rektorowi Maziarskiemu pamiątkowy medal bronzowy, oraz adres na pergaminie, a następnie mówił po czesku o przyjaźni polsko czeskiej. W odpowiedzi na to rektor Maziarski wygłosił przemówienie o braterskich stosunkach czesko-polskich na polu nauki i sztuki, poczem prof. dr. Domin wypowiedział dłuższy odczyt p. t. „Ochrona przyrody ze stanowiska biologa". Odczyt ten zakończył ciekawy w dziejach naszej wszechnicy akt, będący oficjalnem spotkaniem się na terenie Uniwersytetu Jagiellońskiego reprezentantów dwóch najstarszych uczelni uniwersyteckich w Europie środkowej.

— KURSY ZAWODOWE. Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowego zawiadamia, że nauka na kursach: budowlanych (dla prac. przem. bud.), radjotechnicznym dla amatorów (bud. radjoodb.) rozpoczęła się; zapisy na kursy: drogowy (bud. i konserw. nawierzchni dróg), obsługi maszyn parowych (dla maszynistów), rękawiczniczy (wyrób ręczny ręk. skórk.) oraz kroju i szycia (dla początkujących), przyjmuje się w Dyrekcji Muzeum i Instytutu, ul. Smoleńsk 9 w godz. od 8—2.

— POD ZARZUTEM UMYSLNEGO BANKRUCTWA. Przy ul. św. Gertrudy 17 istniała od pewnego czasu firma „Watgum", trudniąca się sprzedażą artykułów higjenicznych. Firma ta niedawno zbankrutowała i właściciel jej Abusz Kopel, wniósł do Sądu Okręgowego Cywilnego wniosek o postępowanie ugodowe. Na zebraniu wierzycieli okazało się, że Kopel tuż przed bankructwem kupił od każdego z nich większą partję towaru na kredyt, towar sprzedał poniżej ceny kosztów własnych i w ten sposób popadł w niewypłacalność. Wobec takiego obrotu sprawy Kopla pod za rzutem umyślnego bankructwa wczoraj aresztowano i osadzono w więzieniu. Według dotychczasowych zgłoszeń, poszkodował on wierzycieli na kwotę 20 tys. zł.

— ECHA ZABÓJSTWA NA UL. LUBICZ. Donosiliśmy onegdaj o zabójstwie, dokonanem na osobie 65-letniej staruszki, śp. Wiktorji Chrząszczowej, zam. przy ul. Lubicz 27. Jak się obecnie dowiadujemy, zabójczyni — Marja Solakowa — która podała, że jest córką śp. Chrząszczowej, była w rzeczywistości od 5 miesięcy jej sublokatorką. Solakowa przebywa nadal w więzieniu.

— STAN OFIAR KRWAWEGO DRAMATU PRZY UL. GAZOWEJ uległ w ciągu wczorajszego dnia dalszej poprawie i przypuszczalnie uda się je zachować przy życiu. Kurkówna, której założono rurkę kauczukową w szyi, z trudem mówi, jednakże czuje się dość dobrze i siada nawet na łóżku. Również stan Szynalika poprawił się na tyle, że pali już papierosy. O przeżytej tragedji milczą oboje, pragnąc zachować jej przyczyny w tajemnicy.

— ZGON SAMOBÓJCZYNI. Służąca Anna Buława zam. przy ul. Meiselsa 24, o której zamachu samobójczym donieśliśmy wczoraj w części nakładu, zmarła po przewiezieniu do szpitala. Przyczyną samobójstwa — niechęć do życia.

— PRZYGODA OJCA I SYNA NA TANDECIE. Na stację pogotowia ratunkowe zgłosili się wczoraj ojciec i syn Srokowie, którzy podczas jakiejś transakcji na tandecie zostali pokurbowani przez swych kontrahentów. Młodszy Sroka doznał rany ciętej, zadanej nożem w lewe ramię, zaś starszy oberwał po głowie, na szczęście tylko ręką, nie nożem.

Mifal Usyszkin

Już tylko kilka dni pozostaje do czasu zamknięcia akcji na „Kfar Usyszkin", a tymczasem z całego szeregu miejscowości nie wpłynęły dotąd sprawozdania z dotychczasowej akcji, jakoteż do tąd zebrane kwoty.

Apelujemy do wszystkich Towarzystw, by wykorzystali ostatnie dni akcji do wytężonej pracy na rzecz „Mifal Usyszkin".

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska

KOMUNIKATY

— „PRZYSZŁOŚĆ- HEATID". Dziś we środę o godz. 7'45 wiecz. referat dyskusyjny p. t. „Chaluc czy emigrant?".

— STOW. KOBIET „MIZRACHI". Dziś we środę o godz. 7'30 w. w lokalu przy ul. Sebastjana 1. 33 referat p. Sterna p. t. „Sjonizm jako twórcza reakcja przeciw antysemityzmowi". Goście mile widziani.

— ZWIĄZEK ZAW. ŻYD. PRAC. UMYSŁ. (Plac WW. Świętych 8). Dziś we środę o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie członków. Referują kol. dr. Federgrün, R. Goldberg i M. Holländer n. t.: Ustawa scaleniowa a świat pracy, Nasza praca związkowa, Problemy zjazdowe i propaganda.

— SEKCJA WIERZYCIELI HIPOTECZNYCH przy Związku Wierzycieli w Krakowie, Rynek gł. l. 33 komunikuje, że we czwartek dnia 11 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się trzecie z rzędu zebranie informacyjne w sprawie akcji o znowelizowanie ustawy o moratorjum hipotecznem oraz waloryzacji wierzytelności dolarowych. Obecność wszystkich zainteresowanych konieczna. Wstęp wolny.

— SEKCJA NARCIARSKA ŻKS. MAKKABI, KRAKÓW organizuje w dniach 13 i 14 bm. wycieczkę na Pilsko ze zjazdem do Miłówki przez Halę Boraczą. Wycieczka jest punktowaną do odznaki górskiej PZN. Zgłoszenia i informacje do 11 bm. w sekretarjacie sekcji, Jagiellońska 10.

— ŻKS. MAKKABI. Dziś we środę 7 wiecz. wewnętrzno- Klubowe pokazy jazdy w konkurencji szkolnej i pokazowej na torze „Makkabi".

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Krakowska giełda zbożowa z dnia 9. 1. 1931. Pszenica dworska czerw. stand. 2.25—22.50, biała stand. 22—22.25, targowa **stand.** 21.25—21.50, żyto dworskie stand. **14.80—15, targowe** stand. 14.65—14.80 owies dworski stand. 1.25—12.50, targ. stand 11.50—11.75, jęczmień **dworski** 14—16, targowy 13.25—14, mąka pszenna okr Krak. grysik pszenny 42—43 **grysikowa 0—25 42—43, 45-proc** 0—45 37—38, 60-proc. **poznańska 0—60 32.50—33.50** mąka żytnia okr Krak. I. **gat.** 0—65-proc 24—24.25 no 55-proc. II **gat. sitkowa 17—18**, razowa 19.50—20 poślednia po **65-proc 13.50—14.** mąka żytnia okr Poznań I. gat. **0—55-proc. 24.25—24.50, Graham pszenny 29—30 otręby** żytnie 9.60—9.75, **pszen**ne 9.75—10 Tendencja spokojna, dowozy średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 9. 1. Kursy **zamknięcia. Akcje:** Bk Polski 88. 88.50, 87.25. **Papiery procentowe:** 3-proc ludowlana 41. 75, **4-proc. inwestycyjna** seryjna 111. 5-proc konwersyjna **54.50,** 5-proc konwersyjna kolejowa 51, 6-proc **dolarowa 59.25, 59.75,** 4-proc. dolarowa 51.75. **7-proc stabilizacyjna** 59.25, 58.63, **drobne 59.50. setki 62. Listy** zastawne BGK oraz **Bku Rolnego bez zmiany.**

Dewizy: Belgja 123.75, Holandja 358. Londyn 29.02 29.03. **Nowy Jork czek** 5.69 **Nowy** Jork kabel 5.79 i pół. 5.70. Paryż 34.86 **Praga** 26.43, Sztokholm 149.95. **Szwajcarja** 172.40. Włochy 46.75 **Berlin w obrotach prywatnych** 211.50 Tendencja **niejednolita.**

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 9. 1 **W dniu dzisiejszym** dolar osiągnął **kurs** 5.67 i pół **przy** tendencji mocniejszej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 9 1 1934 **Ceny transakcyjne:** żyto **915 ton** 14.75. 120 ton **14.65, 30 ton 14.60** Otręby **żytnie 39 ton** 9 i **trzy czw**. Reszta **bez zmiany.** Ogólne **usposobienie** spokojne

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 1 Kursy **zamknięcia** Dewizy: Paryż **20.22, Londyn 16.87 i pół. Nowy Jork 3.31** i jedna **czw., Bruksela** 71.80. **Amsterdam** 207.65, Berlin **122.85.** Wiedeń oficjalny 72.78, Wiedeń noty 57.75. **Praga 15.34** i pół, **Warszawa** 58.05. Tendencja **niejednolita.**

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 8. 1. **Otwarcie: Dillonowska** 70.50, **Stabilizacyjna 91, Dolarowa 59.50,** Warszawska **53.875, Śląska 51.50. Zamknięcie Dillonowska** 71, Stabilizacyjna 91.50, Warszawska 54.25, Śląska 53.50. Tendencja mocna.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 8. 1 **Otwarcie i zamknięcie:** Berlin 37.04—36.97, Londyn kabel 5.08 5/8—5.07 3/4, Paryż 6.09 1/2—6.08 3/4, Zurych 30.15——30.15, Rzym 8.18—8.16 1/2, Amsterdam 62.65—62.35. Tendencja słabsza

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 84, w Paryżu fr. fr. 1340 Tendencja **mocna**

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn. 9. 1 Cynk dost. natychm 14 3/16, **termin.** 14 9/16, cyna natychm. 224 1/8—224 3/8, **termin.** 224 3/8—224 1/2, **Banka** 229 1/2, **Straits** 229 1/4, **ołów** natychm 10 7/8, **termin. 11 3/16, miedz** natychm. 31 5/16—31 3/8, **termin.** 31 7/16—31 1/2, Elektrolit 34 3/4—35 /14.

Samochód „FOXA“ zatonął

Berlin, 9. 1. (PAT). Z miejscowości bawarskie Murnar donoszą, że samochód towarzystwa filmowego „Fox“, który miał rozpocząć zdjęcia niemieckiego treningu olimpijskiego na jeziorze Staffelsee zatonął z powodu załamania się lodu. Szofer zdążył wyskoczyć przez okno. **Po kilku sekundach samochód poszedł na dno w miejscu gdzie głębokość wynosi 13 m.**

Kronika lwowska

Samobójstwo młodego lekarza żydowskiego

Lwów. 9. 1. (O.) Dziś nad ranem w mieszkaniu własnem przy ul. Jabłonowskich popełnił samobójstwo 29-letni lekarz żydowski dr. Zygmunt Rawicz. Dr. Rawicz cierpiał od dłuższego czasu na chorobę uszu, wskutek czego popadł w silną depresję. Ubiegłej nocy cierpiał bardzo, wskutek czego odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru

Wzruszająca śmierć dwojga staruszków

Lwów. 9. 1. (O.) Tematem rozmów w dzielnicy żydowskiej Lwowa jest **wzruszająca historja miłości i śmierci dwojga staruszków, niejakich Kannerów,** właścicieli restauracji, zamieszkałych przy ul. Gródeckiej 35. Przed 55 laty staruszkowie pobrali się **i żyli przykładnie** i szczęśliwie. Najgorętszem ich marzeniem ... niejednokrotnie dawali **wyraz** wobec swoich krewnych i znajomych było **umrzeć wspólnie tego samego dnia.**

Przed kilku miesiącami Kanner zachorował. Wskutek sklerozy dostał zapalenia mięśnia sercowego. Żona jego ze zmartwienia również zachorowała Wskutek długiego leżenia dostała **zapalenia** płuc. **Wczoraj popołudniu zaczęła się agonja Kannera. Żona widząc, że mąż umiera, zerwała się z łóżka i przystąpiła do umierającego. Nagle upadła na podłogę i zemdlała. Gdy służąca weszła do pokoju staruszka już nie żyła. Zawezwany lekarz stwierdził, że zgon obu staruszków nastąpił prawie równocześnie.**

Dziś odbył się pogrzeb **obojga staruszków. Po**chowano ich w dwóch sąsiadujących ze sobą grobach.

Zbrodnicze siostry i brat umysłowo chory

Lwów. 9. 1. (O.) Potworną zbrodnię **ujawniono** wczoraj w Skniłowie pod Lwowem. Oto dwie siostry Anna **Budzówna** i Ewa Kozakowa **oraz** syn tejże, pragnąc się pozbyć brata obu kobiet, umysłowo chorego Wasyla Budza, **zapaliły wczoraj w piecu węglem kamiennym. poczem jedna ze sióstr zalepiła rurę od pieca gliną** Kiedy nazajutrz rano siostry weszły do pokoju, **Wasyl już nie żył. Śmierć nastąpiła z powodu zaczadzenia. Zbrodniczą trójkę aresztowano.**

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Prokurator Alicja Horn“

APOLLO. „Tysiąc i jedna noc“ (Iwan Mozżuchin).

ATLANTIC: „Martwy dom“ (Sowkino).

DOM ŻOŁNIERZA: „Człowiek, którego zabiłem“ (Lionel Barrymore, Nancy Carroll)

PROMIEŃ: „Liljanka chce się rozwieść“ (Liljana **Harvey** i **Henry Garat**) i „**Flip i Flap robią karjerę**“

SŁOŃCE „Adjutant Jego Wysokości“ (Vlasta **Burian**)

ŚWIT: „**Rocambole**“ (J. Gerald, R. Norman, Maxudian).

SZTUKA: „Szalona noc“ (**Lorety Young, Gene** Raymonda)

UCIECHA: „Przygoda na Lido“ (Alfred Piccaver)

WANDA: „Wyrok życia“ (Irena Eichlerówna **Jadzia Andrzejewska, Dobiesław** Damięcki).

Znaczenie wystawy kobierców wschodnich i ceramiki
w Muzeum Narodowem w Krakowie

Wielki **napływ kobierców wschodnich** do Europy **przypada na drugą połowę ubiegłego stulecia. Przywozili je liczni podróżnicy często nawet w zniszczonym stanie, niejednokrotnie tylko fragmenty, lecz wszystkie one były wyrobem tubylczym narodów, uprawiających przemysł domowy.**

Wtedy pierwszy zwrócono **wówczas** uwagę **na te tkaniny zastosowując je jako kobierce na pokrycie podłogi** lub stołów, **względnie ozdób ściennych. Szlachetne** zharmonizowanie barw, oryginalny **wschodni wzorek,** całość jako „**exoticum**“ **było przyczyną łatwego** zbywania **towaru w Europie, dokąd dywany oryginalne** rzadko **przedtem** docierały.

Świat artystyczny doby ówczesnej, **wywierający duży** wpływ na **kształtowanie** się **życia codziennego — należał** bodaj do **pierwszych nabywców importowanych okazów.**

Kobierce te i **wszelakiego** rodzaju **inne wschodnie** tkaniny służyły **nie** tylko **za** motywy **dekoracyjne do** obrazów, **będących właśnie na warsztacie artysty,** lecz stanowiły **pierwszorzędną** ozdobę atelier, **zasłonę** tworzącą z pracowni, **nieraz** jedynego **przytułku** artysty, podwójną ilość **wnętrz.**

W ten sposób **przechowały się po dzień dzisiejszy liczne** kobierce, **które z powodu swej oryginalności znajdowały coraz to łatwiej nabywców. Rzadko jednak posiadacze ich wiedzą, jakiego są one pochodzenia. Ogólnie nazywają je perskimi, aczkolwiek przeważnie napływały z Anatolji, z Kaukazu lub z Turkiestanu, rzadziej z** Persji. **Znajdujemy wśród nich nieraz piękne okazy dochowane drogą dziedzictwa,** do **których właściciele nie przywiązują często znaczenia. A niejednokrotnie są właśnie między nimi cenne okazy, wysokiej klasy i aczkolwiek zniszczone, nabywane chętnie przez znawców. I tak wyzbywali się właściciele wartościowych dzieł sztuki nieświadomi tego, iż osiągnąć mogli znacznie większą sumę.**

Niedawno zmarły we Wiedniu wielki znawca i najpoważniejszy kolekcjoner **dr. Albert Figdor** nabył **przed laty bardzo rzadki i wartościowy kobierzec, który się znajdował w małej winiarni — gospodzie w Ehrenhausen koło Grazu. Dywan ten, jak się później okazało, pochodzący z XVI. w. wyrobu perskiego, nawet złotem przetykany tzw. „ogrodowy“ (Gartenteppich) był naśladownictwem legendarnego kobierca, pochodzącego ze sławnego, białego pałacu rezydencji Sasanidów w Ktesiphon po zdobyciu jej przez Arabów w r. 636 p. Chr.**

Właściciel gospody w Ehrenhausen nie przywiązywał żadnego znaczenia do starego przedmiotu mimo iż był on niepospolitego rysunku, zawierał liczne drzewa, drogi, ptaki, ryby płynące w wodzie itd. i był złotem przetykany. Wykonany był przed setkami lat w Persji, jako naśladownictwo przekazywanego w legendzie Wschodu kobierca królewskiego, który miał zastępować ogród wiosenny w porze zimowej królowi Sasanidów Khosroesowi I. (531—579). Stąd też pochodzi nazwa kobierca ogrodowego, który, jak legenda wschodnia głosi utkany był z jedwabiu, złota, srebra i zawierał wiele szlachetnych kamieni oraz niezmierną ilość pereł. Nazywali go w języku perskim behar-i-kisra, co oznacza „Wiosna Khosroesa“.

Podobnych kobierców tzw. ogrodowych, jak ów nabyty przez Dr. Figdora, a naśladujący legendarny z w. VI. znajduje się kilka tylko w muzeach zagranicznych i w zbiorach prywatnych.

Również **posiada Muzeum Narodowe w swych** zbiorach **kobierzec bardzo piękny tego rodzaju, pochodzący** z **w. XVI., który pokazany będzie** wraz z innym podobnym, z kolekcji prywatnej, na **wystawie** krakowskiej.

Uwagi powyższe nie dotyczą oczywiście tylko **kobierców.** lecz **wszelakich dzieł sztuki, również starej ceramiki itd., które** często **właściciele uważają za bezwartościowe a niejednokrotnie stanowią one skarby** bezcennej wartości.

Z końcem bieżącego miesiąca otwarta zostanie w salach Muzeum Narodowego pod protektoratem P. Prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza wielka wystawa starych dywanów perskich, tureckich, kaukaskich i turkiestańskich oraz wspaniałej ceramiki azjatyckiej, starej porcelany saskiej, wiedeńskiej i polskiej. Tak pod względem jakościowym, jak **również ilościowym będzie wystawa należała do największych tego rodzaju.**

Wielki, bardzo obszernie **opisujący wszystkie zbiory i bogato ilustrowany katalog, wypełni istniejącą w naszej literaturze lukę i będzie cennem dziełem dla zbieraczy i dla wszystkich** chcących **się zaznajomić z dywanami wschodnimi i ceramiką.**

Każdy więc **będzie miał możność** obejrzenia **kobierców począwszy** od **najprostszych poprzez wieki wyrabiane aż do** najokazalszych **jedwabnych złotem** i srebrem broszowanych, **które** bądźto **zdobiły meczety lub pałace** sułtanów, **bądźteż** jako **królewskie podarki przesyłane były** do **Europy.**

Jakże łatwo **porównać** będzie **można** zwykłe **kobierce użytkowe i przekonać się** o tem co **się posiada, o wartości artystycznej przedmiotów, które nieraz z powodu zniszczenia od lat spoczywają w lamusie. Może nie jeden odrazu zaawansuje i znajdzie na poczesnem miejscu w salonie swe właściwe przeznaczenie.**

Informator palestyński

Odpowiedzi na zapytania naszych Czytelników

SJONISTKA Z R.: Przemysł tkacki rozwija się w Palestynie. Liczba przedsiębiorstw żydowskich wynosi ponad 30, liczba robotników zajętych w tym przemyśle we wszystkich gałęziach produkcji dochodzi do tysiąca. Fachowiec może otrzymać pracę w tym fachu.

PŁUGA, KRAKÓW: Wszystkie zawody, które wymieniście w waszym liście(szycie ubrań, bielizny, trykotaże, hafciarstwo, produkcja czapek i gospodarstwo domowe) są dogodne i można w nich znaleźć pracę. Zachodzi tylko pytanie, o ile można zjednoczyć przedstawicieli tych fachów w jednej kwucy. „Niema atoli rzeczy, którąby się ostała wobec silnej woli". a jeżeli zechcecie i posta racie się urzeczywistnić wasze dążenia istnieje możliwość udania się planu.

SJONISTA: 1) Istnieje tu dobry rynek zbytu dla obręczy, przeznaczonych dla skrzynek pomarańczowych. Co roku sprowadza się do kraju obręcze za 7—8.000 f. szt. a ze wzrostem zbiorów pomarańczowych wzrasta także zapotrzebowanie na obręcze. Obręcze sprowadza się głównie z Włoch i Turcji. 2) Zdolny i dobry krawiec może urządzić się tutaj i ugruntować sobie byt.

MAJSTER KOSZYKARSKI: Istnieje tu tylko jedna fabryka plecionych mebli. Pozatem sporządzają tu przeważnie Arabowie i członkowie żydowskich gmin wschodnich torby i koszyki. Zapotrzebowanie na meble plecione jest stosunkowo duże a używa się ich na tarasach domów, ogrodach obok restauracyj, kawiarniach i pensjonatach.

PRAWNIK-SJONISTA: 1) Przedewszystkiem odpowiedź ogólna: Człowiek młody, adwokat, znający dobrze język hebrajski, angielski, niemiecki, włoski, polski i trochę arabskiego, a gotowy zadowolić się małą pensją, może łatwo otrzymać posadę, albowiem znajomość języków jest na Wschodzie bardzo ważna. 2) Dyplom adwokata polskiego nie wystarcza. Wymagany jest jeszcze egzamin z następujących dziedzin: prawo i proce dura cywilna i karna, prawo ziemskie i znajomość ustaw rządowych wedle wskazówek prawniczej komisji egzaminującej. Do egzaminu wymagana jest znajomość jednego języka, hebrajskiego, angielskiego lub arabskiego. Po egzaminach trzeba odbyć praktykę dwuletnią u adwokata. Można otrzymać taką paktykę nawet płatną, jeśli zainteresowany zna tyle języków. 3) Nostryfikacja jest niepotrzebna. 4) Dobry adwokat, znający języki i orjentujący się dobrze w ustawach i życiu Palestyny może z czasem ugruntować sobie byt.

CHALUCA Z RZESZOWA: Hafciarka znająca haft artystyczny może znaleźć tu pracę. Zwyczaj ne roboty hafciarskie dokonywane są przez Arabki, z któremi trudno konkurować.

PRZEMYSŁOWIEC A. L.: Towarzystwo eksploatacyjne morza Martwego produkuje głównie potas i brom, ale może produkować także chlorek magnesu. Cena za kilogram chlorku magnesu w beczkach wynosi 3.4 f. szt. za tonę cis Hajfa. Należy zwrócić się na adres: Chewrat Eszlag Erec Izrael, Jeruzalaim T. D. 677.

(Dalsze odpowiedzi nastąpią).

Zamach na lożę masońską „British Izrael"

w Londynie

Londyn. 9. 1. PAT. Przed gmachem organizacji masońskiej „British Israel", której siedziba znajduje się naprzeciw pałacu królewskiego Buckingham rzucono przez okno bombę, która jednak nie posiadała znacznej siły wybuchowej i głównie napełniona była benzyną. Bomba wyrządziła tylko drobne szkody.

Zamachu dokonał niejaki Ashton, który zeznał, że działał z pobudek politycznych jako przeciwnik „british Israel" i że chodziło mu o podpalenie biura tej instytucji, celem zniszczenia wszystkich znajdujących się tam dokumentów.

Ashton oświadczył dalej, że dokonał czynu na znak protestu przeciwko wszechświatowej konspiracji (!) żydowskiej i że dokładne powody swego postępowania wyłożył w dokumencie, jaki znajdujesię w jego mieszkaniu. Ashtona zatrzymano w więzieniu głównie dla zbadania jego poczytalności umysłowej.

Głównym dogmatem organizacji „British Israel" jest twierdzenie, że Anglicy są jednym z 10 zbłąkanych plemion Izraela, o których wspomina biblja i że są przeto spadkobiercami Izraela z woli Boga. Do „British Israel" należy wielu wybitnych Anglików, bynajmniej nie-Żydów, a nawet organizacja ta, zresztą bardzo bogata, ma cieszyć się protektoratem członków domu królewskiego.

Chuligański napad SA. na Polaka w Opolu

Warszawa, 9. 1. PAT. „Opolskie Nowiny Codzienne" podają, że na dworcu w Opolu pobito zarządcę gospody Domu Polskiego w Opolu Jana Augustyna.

Około 20 członków SA bez uzasadnionego powodu rzuciło się na wychodzącego z dworca Augustyna i pobiło go do krwi.

Trzech urzędników policji kolejowej wyrwało wreszcie Augustyna z rąk napastników i odprowadzili go do poczekalni. O zajściu spisano protokół na posterunku policji.

Jest już następca Dalaj Lamy!

Dziecko urodzone w chwili zgonu

Londyn. 9. 1. PAT. Kapłani tybetańscy zdecydowali, że następcą zmarłego w grudniu ub. r. Dalaj Lamy **będzie dziecko urodzone dokładnie w tej samej chwili, w której nastąpił zgon Dalaj Lamy.** Decyzja ta nastąpiła w ten sposób, że kapłani tybetańscy rozumują, że **duch Dalaj Lamy wstąpił w ciało narodzonego dziecka, które w ten sposób staje się 14 z rzędu reinkarnacją Buddhy.** Podczas małoletniości nowego Dalaj Lamy kraj zarządzany będzie przez regenta, które go obierze zgromadzenie kapłanów.

Nowa wyspa

Moskwa, 9. 1. (PAT). Ekspedycja polarna prof. Laudina odkryła nową wyspę na Morzu Karskiem w odległości 18 mil na północ od Zatoki Ludendorffa. Nowoodkrytą wyspę nazwano Wyspą Kalickiego na cześć szefa ukraińskiej GPU.

Boa-dusiciel na dalekiej Północy

Moskwa, 9. 1. PAT). W okolicach Chabarowska na Dalekim Wschodzie znaleziono w tajdze śpiącego boa-dusiciela długości 3 m. i grubości 12 cm. — Jest to pierwszy wypadek znalezienia podzwrotnikowego gada na tak dalekiej północy

Paryż. 9. 1. PAT Katastrofa, jaka nastąpiła wskutek przerwania tamy w zakładach hydro-elektrycznych nad Jeziorami Czarnem i Białem pociągnęła za sobą śmierć jeszcze jednej osoby. **Jak** donosi „Excelsior" inż. Scherrer. który opracowywał plany powyższych zakładów popełnił **samobójstwo.**

Obiad na Zamku

Warszawa, 9. 1. PAT. Dziś 9 stycznia na Zamku odbył się obiad, wydany przez P. Prezydenta i jego małżonkę. W obiedzie wzięli udział ambasadorowie, posłowie i charges d'affaires akredytowani w Warszawie, członkowie rządu z p. premjerem Jędrzejewiczem oraz marszałkowie sejmu i senatu.

Tajemniczy kolportaż broszury Hitlera w Warszawie

Warszawa. 9 .1. Wśród warszawskiego kupiectwa prowadzona jest propaganda hitleryzmu za pomocą broszury Adolfa Hitlera „Deutschland an die Welt". Rozdawnictwem tej broszury zajmują się tajemniczy kolporterzy, którzy chodzą po sklepach pod pozorem zakupów. Kolporterzy ci, zazwyczaj nic nie kupiwszy opuszczają sklep, pozostawiając na ladzie sklepowej **rzekomo przez zapomnienie egzemplarz broszury Hitlera. Propaganda ta uprawiana jest głównie w śródmieściu.**

Młody Karaim — profesorem uniwersytetu warszawskiego

Warszawa. 9. 1. Prasa donosi, że ustanowioną na uniwersytecie warszawskim katedrę turkologji powierzono drowi **Ananjaszowi Zajączkowskiemu.**

Dr. Zajączkowski jest Karaimem i pochodzi z Trok. Języki wschodnie studjował w Krakowie u prof. Kowalskiego, specjalizując się głównie w dialektach tureckich. Jako stypendysta rządu polskiego kontynuował studja w Berlinie, Paryżu i Konstantynopolu. Nowy profesor liczy zaledwie 30 lat. Jest to pierwszy Karaim, mianowany profesorem uniwersytetu w Polsce.

Równocześnie mianowany został dotychczasowy doc. dr. Jan Jaworski profesorem sinologji (filologji chińskiej) na uniwersytecie warszawskim.

Przygotowania do strajku w Łodzi

Warszawa. 9. 1. Z Łodzi donoszą: **Przygotowania** do jednodniowego strajku powszechnego w Łodzi zostały już prawie ukończone. **Strajk ma się** odbyć we środę. Stanąć mają w **Łodzi także** tramwaje. Nie jest jeszcze jasnem, **jak zachowają** się pracownicy tramwajów **podmiejskich. Robotnicy** elektrowni strajkować nie będą, **natomiast** gazownicy zgłosili swój akces do strajku. **Okręgowa** Komisja Zw. Zawodowych w Łodzi czyni starania w kierunku objęcia strajkiem całego łódzkiego okręgu przemysłowego.

—oOo—

252 lat więzienia — żąda prokurator

Berlin, 9. 1. PAT. W toczącym się od szeregu miesięcy przed sądem berlińskim procesie przeciwko 53 komunistom, oskarżonym o napad na grupę szturmowców, którzy w dniu 30 stycznia ub. r. brali udział w manifestacjach na cześć kanclerza Hitlera i charator zażądał łącznej kary 252 lat więzienia. W czasie napadu zastrzeleni zostali komendant szturmówki Majkowsky i wachmistrz policji Zaritzky.

—oOo—

Łotewski min. spraw zagr. jedzie do Berlina

Ryga. 9. 1. PAT Minister spraw zagranicznych Salnais udaje się w środę przez Sztokholm do Berlina.

Londyn, 9. 1. (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się, że podsekretarz stanu Eden weźmie również udział w rozpoczynającej się w dniu 15 stycznia sesji Rady Lig. Narodów, która jak przewidują — trwać będzie cały tydzień. **Wątpliwem** jest jednak, by minister Simon mógł pozostać **w** Genewie przez cały czas sesji, ponieważ **musi być** w Londynie podczas narad międzyministerjalnych w sprawie rozbrojenia. Przewodniczący **konferencji** rozbrojeniowej Henderson ustalił datę zebrania się prezydjum konferencji po przeprowadzeniu narad z przedstawicielami rządów.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu " " 6·20 " " 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową " " 6·60 " " 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową " " 10·00 " " 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.